Cena 4 złote



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 137 Częstochowa, sobota 14 czerwca 1947 roku. Rok III.

Za ończenie strajku kolejarzy we Francji

PARYŻ (PAP) — W nocy ze środy na czwartek podpisane zostało porozumienie między rządem Ramadiera a przedstawicielami Związku Zawodowego Kolejarzy francuskich.

Rząd zatwierdził umowę, zawartą pomiędzy przedstawicielami związku kolejarzy a zarządem kolei francuskich, przewidującą pewną podwyżkę płac dla wszystkich pracowników kolei francuskich.

Układ podpisany został przez premiera Ramadiera i ministra robót publicznych i komunikacji Jules Mocha z jednej strony oraz sekretarza generalnego Związku Zawodowego Kolejarzy André Tournemaina z drugiej.

Wszyscy kolejarze w liczbie około 400 tysięcy powrócili do pracy w czwartek o godzinie 8-ej rano.

PARYŻ (SAP) — Przemawiając przez radio do kolejarzy wczoraj rano generalny sekretarz Federacji Kolejarzy CGT, Tournemain, poinformował pracowników kolejowych, że w nocy został podpisany protokół ugody. Pracownicy osiągnęli zaspokojenie poważnych żądań. Sekretarz Związku zwrócił się do kolejarzy z prośbą o wznowienie pracy, aby zapewnić normalne kursowanie pociągów. Każdy z pracowników musi wykazać wiele inicjatywy, aby koleje jak najprędzej powróciły do normalnego ruchu i aby ludność przestała odczuwać brak transportu.

Tournemain zwraca się do kolejarzy o zaufanie dla Federacji Kolejarzy o wzmocnienie jedności i siły organizacji związkowych.

Generalny sekretarz federacji chrześcijańskich związków kolejarzy, Pailheux, przyłączył się do tego oświadczenia.

*

PARYŻ (PAP) — Omawiając zakończenie strajku kolejarzy, prasa francuska oświadcza, że **konflikt pomiędzy rządem a Zw. Zaw. Kolejarzy rozwiązany został według zaleceń generalnej konfederacji pracy (CGT).** Związek kolejarzy zwrócił się z apelem do swych członków o podjęcie pracy w czwartek o godzinie 8-ej rano „wobec perspektyw na osiągnięcie porozumienia". — Ogółem **suma osiągniętych przez związek kolejarzy rewindykacji wyraża się sumą 10.900.000.000 fr.,** tj. zbliża się do cyfry żądań, wysuniętych uprzednio przez CGT.

Jak wiadomo CGT zażądała 12 miliardów franków, podczas gdy rząd zaproponował 8 miliardów. Doniosłe znaczenie polityczne wydarzenia tkwi w fakcie, że w rozwiązywaniu sporu wystąpiła w roli arbitra pomiędzy rządem a Związkiem Zawodowym Kolejarzy — CGT.

Nagy posiadał własny szyfr
do tajnej korespondencji

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Budapesztu agencja PAP, węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości, że aresztowany prywatny sekretarz b. premiera Ferenca Nagy — Kapocs złożył już zeznania, na zasadzie których sporządzono odpowiedni protokół. Po aresztowaniu Beli Kovacsa — Ferenc Nagy i Bela Varga kontynuowali politykę konspiracyjną i stale prowadzili rokowania z przywódcami prawicowych partii. Wywołującą rozdźwięki działalność, w polityce wewnętrznej była uzupełniana przez t. zw. „drugą linię polityki zagranicznej". Zasadą przy wyborze personelu do poselstw w ambasadach węgierskich zagranicą było kierowanie członków pracy konspiracyjnej do każdego poselstwa ambasady.

Kapocs wymienił nazwiska tych agentów oraz tych, którzy działali w charakterze łączników pomiędzy agentami z jednej strony a Ferencem Nagy i Belą Varga z drugiej. Poza tym Nagy posiadał własny szyfr do tajnej korespondencji ze swymi agentami zagranicą. Wysłał on swego syna Ivana Nagy, który był również członkiem spisku antyrepublikańskiego do Stanów Zjednoczonych dla nawiązania kontaktu z emigracją węgierską. Kapocs zeznał również, że Nagy nie szczędził wysiłków aby nie dopuścić do całkowitego wykrycia spisku przeciwko republice.

Ambasador USA
o stosunkach polsko-amerykańskich

WARSZAWA (PAP). — Ambasador Griffith, który opuścił Nowy Jork 18 b. m. udając się do Polski, oświadczył korespondentowi PAP w Nowym Jorku, **że przywiązuje olbrzymie znaczenie do współpracy prasy polskiej i amerykańskiej** nad poprawą stosunków między obu krajami. Ambasador oświadczył także, że uważa za wielką przeszkodę na drodze do tej poprawy, antagonizmy istniejące między prasę polsko-amerykańską w USA i że będzie się starał o ich złagodzenie. Określając swoje słowa, jako apel do pracy w Polsce, ambasador zaznaczył, **że jego zadaniem w Polsce będzie dążenie do poprawy stosunków politycznych, ekonomicznych i kulturalnych między obu krajami i że wierzy, iż mu się to uda. W pierwszym rzędzie będzie czuwał nad sprawami pomocy dla Polski, która prowadzona jest** przez szereg organizacji charytatywnych w Ameryce. Ambasador Griffith w drodze do Warszawy, do której przybędzie w pierwszych dniach lipca, odwiedzi Londyn, Paryż i Pragę, gdzie odbędzie konferencje z ambasadorami St. Zjednoczonych.

Czy rząd de Gasperi
otrzyma votum zaufania?

RZYM (obsł. wł.), 13. 6. — Jak wynika z sytuacji politycznej we Włoszech i z opinii krążących we włoskich kołach politycznych i prasowych, rząd de Gasperi nie otrzyma uznania parlamentu. Nie tylko partie lewicowe zapowiadają, że nie oddadzą swoich głosów premierowi de Gasperi, również partia republikańska, jak i secesyjna grupa socjalistów Saragata domagają się rządu na szerszej podstawie politycznej a tym samym wypowiadają się przeciwko rządowi de Gasperi i jego polityce.

Prasa wszystkich odcieni krytykuje kierunek polityczny gabinetu de Gasperi. M. in. prasa republikańska kwestionuje wyraźną skłonność premiera postawienia Włoch całkowicie po stronie anglosaskiej i uważa, iż jest to ignorowanie faktu, że Włochy sąsiadują z państwami słowiańskimi.

Skandaliczny wyrok w Wiedniu
Uniewinnienie kollaboracjonisty

WIEDEŃ (SAP) — W czwartek zapadł tu wyrok w ciągnącym się od 26 lutego b. r. procesie Gwido Schmidta, ostatniego ministra spraw zagran. Austrii przed anschlussem. Schmidt był oskarżony o współpracę z kierowniczymi osobistościami Trzeciej Rzeszy i partii narodowo - socjalistycznej bez wiedzy rządu austriackiego, która to współpraca miała doprowadzić do gwałtownej zmiany ustroju Austrii.

Schmidt został uwolniony od winy i kary.

Wyrok w procesie tego największego kolaboracjonisty austriackiego wywołał zrozumiałe poruszenie w opinii publicznej. Przyczyni się on niewątpliwie do jeszcze większego napreżenia atmosfery politycznej i stanu nerwowości, jaki obecnie panuje w Wiedniu w związku z niepowodzeniem rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

*

Przed wiedeńskim Trybunałem Ludowym stawał Friedrich Hussegger, były sędzia nazistowskiego Trybunału Sądowego, znany z niezwykłej surowości wydawanych przez się wyroków. Tak np. skazał on swego czasu na śmierć człowieka, który ofiarował 9 RM na rzecz ofiar obozów koncentracyjnych. Hussegger skazany został na 18 miesięcy więzienia, ponieważ jednak taki okres czasu spędził już w areszcie śledczym, został wypuszczony na wolność.

Konferencja rolnicza
państw słowiańskich

WARSZAWA (PAP) — W obecności czechosłowackiego ministra rolnictwa oraz przedstawicieli dyplomatycznych Polski, Jugosławii i Bułgarii, została otwarta w Mariańskich Łaźniach — w Czechosłowacji konferencja rolnicza państw słowiańskich, zwołana przez Czechosłowacki Instytut dla współpracy międzynarodowej w rolnictwie i leśnictwie. Celem konferencji, w której biorą udział delegaci Jugosławii, Bułgarii i Polski, jest nakreślenie szczegółowego planu współpracy w dziedzinie rolnictwa i wzajemnej pomocy w jego odbudowie. Przyjazd delegatów radzieckich jest oczekiwany.

Po inauguracji konferencji poszczególne sekcje przystąpiły już do obrad.

WARSZAWA (PAP) — W dniu 12 b. m. wyjechała do Polski z Nowego Jorku 4-osobowa grupa ekspertów Międzynar. Banku Odbudowy. Jak oświadczył prezydent Banku — Mac Loy, grupa ekspertów wyjeżdża na zaproszenie rządu polskiego w związku z prośbą Polski o udzielenie jej pożyczki na odbudowę. Celem podróży ekspertów jest wyłącznie otrzymanie informacji ogólnej natury w sprawie potrzeb Polski.

Dnia 3 lipca udaje się do Polski specjalna delegacja organizacji wyżywienia i rolnictwa Narodów Zjednoczonych, która w ciągu dwóch miesięcy ma się zapoznać z problemami Polski w dziedzinie wyżywienia i rolnictwa.

Przyjęcie w ambasadzie brytyjskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu święta narodowego W. Brytanii, w dniu urodzin króla Jerzego VI, ambasador W. Brytanii w Warszawie — sir Clairk Gainer i lady Gainer wydali w gmachu ambasady przyjęcie, na które przybyli wicemarszałkowie Sejmu — Barcikowski i Zambrowski, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele. Obecni byli także liczni przedstawiciele sfer kulturalnych i naukowych stolicy.

ZSRR proponuje ONZ zniesienie kary śmierci

LAKE SUCCESS (SAP). —Delegat radziecki w komitecie redakcyjnym deklaracji praw człowieka i obywatela zwrócił się do innych narodów z apelem by poszły za przykładem ZSRR i skasowały karę śmierci. Propozycja ta została w związku ze zdaniem „prawo do życia dla każdej jednostki ludzkiej" które figuruje w projekcie deklaracji praw człowieka.

Skasowanie wiz pomiędzy Anglią i Szwajcarią

LONDYN (PAP). — Z dniem 23 czerwca W. Brytania i Szwajcaria zniosły wzajemnie wizy dla swych obywateli w podróżach między obu krajami. Prawo pobytu i zatrudnienia podlega jednak nadal ograniczeniom.

Układ kulturalny W. Brytania — Czechosłowacja

PRAGA (obsł. wł.), 12. 6. — Pomiędzy Wielką Brytanią a Czechosłowacją podpisany został układ kulturalny, mający na celu rozszerzenie współpracy na polu kultury i sztuki pomiędzy obydwoma krajami. Układ zawiera klauzulę o wymianie studentów i profesorów.

B. ambasador brytyjski
o sytuacji w Hiszpanii

LONDYN (PAP). — Przemawiając na temat polityki zagranicznej w Izbie Lordów, b. ambasador brytyjski w Madrycie, lord Templewood, oświadczył m. in., że sytuacja w Hiszpanii pogarsza się coraz bardziej. Franco pozuje na przeciwnika wojny domowej, a tymczasem walka pomiędzy faszyzmem a elementami lewicowymi w Hiszpanii przybiera na sile tak, że w końcu wybuch wojny domowej stanie się nieunikniony. Zdaniem lorda Templewooda, akcja na forum ONZ przeciwko gen. Franco nie przyniosła żadnych skutków. Jedyną skuteczną akcją przeciwko rządowi frankistowskiemu w Hiszpanii byłoby wstrzymanie eksportu nafty, węgla i kauczuku do tego kraju.

Oświadczenie ministra Bevina w Izbie Gmin

LONDYN (PAP) — Na posiedzeniu Izby Gmin kilku posłów wystąpiło z krytyką rządu bułgarskiego w związku z aresztowaniem Petkowa. Minister Bevin oświadczył w odpowiedzi, że nie jest poinformowany o treści oskarżeń, wytoczonych Petkowowi. „Premier bułgarski — powiedział Bevin — zapewnił, że proces Petkowa odbędzie się publicznie oraz że oskarżony będzie korzystał z pomocy prawnej".

Z ostatniej chwili

Wielki pożar
w Częstochowie
Pastwą ognia padły trzy fabryki

Dzisiejszej nocy z nieustalonych dotychczas powodów wybuchł pożar w dzielnicy fabrycznej Zawodzie. Przypuszcza się, że bezpośrednią przyczyną było krótkie spięcie w fabryce wyrobów drzewnych p. f. „Sobański i S-ka" przy ul. Olsztyńskiej 1. Pożar objął przede wszystkim halę maszyn w tej fabryce, po czym przerzucił się szybko na budynki sąsiadującej fabryki wyrobów drzewnych „Strug" i wreszcie na fabrykę wózków dziecięcych „Bobo". Ponieważ we wszystkich tych przedsiębiorstwach ogień natrafił na materiały łatwopalne, rozprzestrzeniał się z wielką gwałtownością, utrudniając w niesłychany sposób akcję ratunkową. Na domiar tego groziło niebezpieczeństwo, że poprzez znajdujące się na tyłach fabryki „Sobański" składy materiałów pędnych przerzuci się na teren Elektrowni. W akcji ratunkowej brały udział trzy straże ogniowe, a w końcu przybyła nawet zaalarmowana straż ogniowa z Radomska.

Wysokość szkód nie da się narazie ustalić. Według jednak powierzchownych obliczeń sięgają one milionowych sum, gdyż fabryka „Strug" spłonęła całkowicie, fabryka „Bobo" również, a fabryka Sobańskiego straciła całą halę maszyn.

Importować czy eksportować

W wiadomościach prasowych, dotyczących naszego importu i eksportu, panuje chaos, który w zupełności dezorientuje opinię publiczną. Notatki zamieszczone w prasie sugerują czytelnikowi, że celem naszej polityki gospodarczej w tej chwili, na odcinku zagranicznej wymiany handlowej, jest zrównoważenie importu z eksportem.

Tymczasem na skutek zniszczeń kraju, charakter naszej wymiany zagranicznej odbiega znacznie od systemów, przyjętych jako normalne w normalnych czasach pokojowych. Obecna nasza sytuacja gospodarcza stworzyła warunki specyficzne, w których zjawiskiem dodatnim jest nie nadwyżka eksportu nad importem, ale właśnie przewaga importu, a dopiero w miarę wykonywania planów inwestycyjnych znaczniejszy wzrost eksportu.

Charakter naszego importu nie wymaga dłuższego omówienia. Sprowadzamy maszyny i surowce dla odbudowywującego się przemysłu oraz żywność dla wyrównania niedoborów naszej własnej produkcji rolnej i hodowlanej.

Ideałem umów, dotyczących importu jest uzyskiwanie towarów na warunkach kredytowych. Jedną z ciekawych form jest import surowców dla celów uszlachetniających, który automatycznie w postaci gotowych wyrobów wraca do dostawcy, wyrównując kredyt i dając równocześnie zysk polskiemu przemysłowi. Taki bieg ma szereg porozumień z Z. S. R. R.

Również maszyny otrzymujemy na podobnych warunkach. Jak wiadomo np. Czechosłowacja dostarcza nam urządzenia dla elektrowni, które z kolei pozwalają przy równoczesnym wykorzystaniu własnego węgla o mniejszej wartości, na eksport energii elektrycznej do dostawcy urządzeń.

Cele natomiast naszego eksportu są różnorodne. Węgiel polski daje nam cenne dewizy, ale jest w chwili obecnej prawie jedynym ich źródłem, stanowi bowiem 80% wartości naszego eksportu, podczas gdy przed wojną tylko 18%. Pozycja ta do czasu pełnej odbudowy naszego przemysłu będzie nadal pierwszoplanowa. Równocześnie jednak wysyłamy za granicę każdą nadwyżkę produkcji ponad zapotrzebowanie krajowe również w celu zdobycia dewiz, ale także w celu zajęcia pozycji dla przyszłej rosnącej produkcji na eksport.

Dla zdobycia rynków zagranicznych, opróżnionych w tej chwili przez Niemców oraz odzyskania naszych dawnych odbiorców, eksportujemy nawet takie wyroby, których dotkliwy brak odczuwamy w kraju. B. charakterystycznym pod tym względem jest przykład umowy z Bułgarią. Dostarczymy lokomotywy i żarówki kolejowe.

Nasza polityka eksportowa musi być jednak długofalowa, chociażby kosztem pewnych wyrzeczeń własnych. Przed wojną zaopatrywaliśmy Bułgarię w sprzęt kolejowy. Odbiorcy na ogół przyzwyczajają się do swoich dostawców, przede wszystkim ze względu na wartości eksploatacyjne sprzętu jednolitego typu.

Gdybyśmy w chwili obecnej ograniczyli się do uzupełniania naszego aparatu produkcyjnego, to w momencie pełnej gotowości produkcyjnej stanęlibyśmy wobec faktu zajęcia naszych dawnych rynków zbytu i nowych, w tej chwili poszukujących jeszcze dostawców.

Specjalną pozycję zajmuje eksport obecny lub realizowany w bardzo niedalekiej przyszłości, — maszyn dla przemysłu włókienniczego oraz obrabiarek dla przemysłu metalowego i drzewnego. Jak wiadomo, nasze zapotrzebowanie wewnętrzne na tego rodzaju maszyny jest ogromne i przeważnie pokrywane być musi z dostaw zagranicznych. Samych obrabiarek na końcu okresu planu trzyletniego będziemy potrzebowali 100.000, a w tej chwili mamy tylko 40.000. W tej sytuacji nasz przemysł maszynowy musiałby mieć już z góry nałożony hamulec, ograniczający produkcję do potrzeb rynku wewnętrznego, w tej chwili b. dużych, ale z czasem malejących. Zainwestowane kapitały musiałyby z czasem przelać się na pozycje strat, gdyż nie jest do pomyślenia, żebyśmy mogli na tym odcinku za parę lat zdobyć jakąkolwiek pozycję na rynkach zagranicznych. Wyjście z tej sytuacji znalazło się względnie znajdzie się przez seryjną produkcję pewnych typów maszyn poszukiwanych zagranicą, pozostawiając pewne działy dla naszego aparatu produkcyjnego narazie niedostępne dla importu. W oparciu więc o wzajemną wymianę zagraniczną możemy dzięki tej koncepcji równocześnie eksportować i uzupełniać nasz aparat produkcyjny.

Zestawienie dróg naszego importu i eksportu dostatecznie tłumaczy sens naszych dążeń w handlu zagranicznym. Korzystnym dla Polski w tej chwili jest przewaga importu. Eksport tylko w granicach konieczności. Taka postawa pozwoli na sukcesy gospodarcze już w niedalekiej przyszłości.

Paweł Kopacz.

Żołnierze b. dywizji generała Maczka wracają do kraju

SZCZECIN (PAP) — Dnia 9-go czerwca przybył do Szczecina drogą kolejową z Lubeki nowy transport 477 żołnierzy b. dywizji generała Maczka. Jest to czwarty z kolei transport żołnierzy z tej dywizji. Wielu z nich powraca do kraju z rodzinami.

Niemcy oczekują pożyczki od USA

BERLIN (PAP). — Minister skarbu Płn. Nadrenii i Westfalii — Bluecher oświadczył przedstawicielom prasy, że istnieje projekt udzielenia przez Stany Zjednoczone Niemcom pożyczki 120 milionów dolarów. Suma ta ma być podstawą przyszłej waluty niemieckiej oraz ma umożliwić opłacenie niezbędnego importu.

Włamania do ambasady ZSRR w Londynie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że ambasador ZSRR w Londynie, Zarubin, złożył w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych protest z powodu kilku włamań, dokonanych do gmachu ambasady radzieckiej. Włamań dokonano w biurze attache prasowego oraz do lokalu szkoły rosyjskiej, która mieści się w gmachu ambasady.

Echa sprawy „listów wybuchowych“

BRUKSELA (PAP) — Policja belgijska, która aresztowała w końcu ub. tygodna na granicy francusko-belgijskiej mężczyznę i kobietę, znajdując przy nich listy wybuchowe, podobne do tych, jakie nadeszły do szeregu osobistości politycznych w Wielkiej Brytanii, twierdzi, że aresztowani są członkami międzynarodowej żydowskiej organizacji terrorystycznej. Jak wiadomo, żydowska organizacja terrorystyczna Sterna oświadczyła, że zamachy są dziełem jej oddziału europejskiego. Inspektor oddziału specjalnego Scotland Yardu udał się w poniedziałek samolotem do Brukseli, by wziąć udział w dochodzeniach. Scotland Yard utrzymuje stały kontakt z międzynarodową komisją policyjną, której władza naczelna znajduje się w Paryżu i która informuje Scotland Yard o wynikach dochodzeń, prowadzonych w szeregu państw na kontynencie.

—o—

Zakłamanie czy niekonsekwencja?

Izba Gmin rozważa sprawę deportacji Polaków do „głodnych Niemiec“

LONDYN (PAP) — W toku debat w Izbie Gmin minister spraw wewnętrznych Chutter Ede, polemizując z oświadczeniem posła Silvermana, złożonym w poprzedniej dyskusji, stwierdził, że na podstawie Aliens Order minister spraw wewnętrznych ma prawo wydania nakazu deportacji obcokrajowca do kraju, który nie jest jego ojczyzną, nawet bez jego zgody, jeśli wymaga tego dobro publiczne.

Powołując się na min. Bevina, Ede oświadczył, że rząd brytyjski stara się udzielić jak największych ułatwień Polakom, którzy wracają do Polski, aby pomagać w jej odbudowie. Wielka Brytania — podkreślił minister — nie może utrzymywać w nieskończoność Polaków, którzy nie chcą wracać do Polski i daje im alternatywę wstąpienia do PKPR lub, jeśli wola, emigrację za granicę. Kto z tej alternatywy nie skorzysta, nie może liczyć na dalszą pomoc Wielkiej Brytanii i zostanie deportowany.

Spośród Polaków — oświadczył Ede — którym dotychczas zaproponowano powrót do Polski lub wstąpienie do PKPR, jedynie 5 tysięcy nie zaakceptowało dotąd jednej lub drugiej możliwości. Są to — zdaniem ministra — przeważnie ludzie, którzy obawiają się, że wstępując do PKPR, zamkną sobie drogę powrotu do Polski, jeśli się nań zdecydują.

Min. Ede zaznaczył, że po otrzymaniu nakazu deportacji każdy Polak może zawsze jeszcze wyrazić gotowość powrotu do Polski.

W toku dyskusji zarówno minister spraw wewnętrznych Ede, jak i poszczególni mówcy, podkreślali, iż treść komunikatów rządu brytyjskiego, skierowanych do żołnierzy polskich w języku angielskim, jest celowo zmieniana przez łącznikowych oficerów polskich, zwłaszcza wyższych, którzy, tłumacząc komunikaty na język polski dla użytku żołnierzy, interpretują ich treść w sposób tendencyjny. — Posłanka Manning zaproponowała, by do informowania żołnierzy polskich zamiast oficerów polskich użyć dobrych i godnych zaufania tłumaczy.

Poseł Hynd zaznaczył, że wobec reakcji, jaką sprawa b. żołnierzy polskich wywołała w Polsce, byłoby pożądane, aby rząd brytyjski porozumiał się w tej sprawie z rządem polskim.

Poseł Orr zapytał, czy deportowani żołnierze polscy zatrzymują swe dawne paszporty polskie, czy też uważani są za 'bezpaństwowców. Minister Ede nie mógł udzielić odpowiedzi w tej sprawie z powodu braku danych.

Debaty w Izbie Gmin w sprawie deportacji b. żołnierzy polskich nie zostały jeszcze wyczerpane.

WARSZAWA (PAP) — Na konferencji dla prasy zagranicznej w dniu 11 b. m. rzecznik MSZ wyraził zdziwienie z powodu stanowiska, zajętego przez władze brytyjskie wobec tych **Polaków, którzy nie zgłosili przystąpienia do PKPR, ani nie zadeklarowali chęci powrotu do kraju. Jak wiadomo, ogłoszona została w dniu wczorajszym w Izbie Gmin decyzja, iż Polacy ci przewiezieni zostaną z W. Brytanii do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech .**

Rzecznik MSZ oświadczył, iż nie zamierza komentować stanowiska brytyjskiego ani ustaw obowiązujących w W. Brytanii w stosunku do cudzoziemców, dziwi go jedynie fakt, dlaczego ludzi tych wywozi się właśnie do Niemiec. Rząd brytyjski uskarżał się niejednokrotnie na katastrofalną sytuację żywnościową w angielskiej strefie okupacyjnej, wydaje się zatem dziwne, iż sam powiększa stan zaludnienia Niemiec.

Podpisanie umów polsko-szwajcarskich w Warszawie

W wyniku rokowań gospodarczych polsko-szwajcarskich, prowadzonych w Warszawie w ciągu ostatnich tygodni, dnia 10 bm. podpisano w Warszawie szereg umów, uzupełniających porozumienie z dnia 4 marca 1946 r. w sprawie wymiany towarów i uregulowania płatności. Udział przemysłu szwajcarskiego w odbudowie gospodarczej Polski będzie utrzymany i znacznie rozszerzony. W zamian za dostawy węgla polskiego, przewidziane na lata 1948 i 1949 w wysokości 60 miln. franków szwajc., rząd szwajcarski zobowiązał się do zastosowania środków, umożliwiających Polsce poczynienie w Szwajcarii poważnych zamówień, zwłaszcza w przemyśle mechanicznym i chemicznym. Do wysokości 30 miln. franków szwajcarskich zamówienia te będą mogły być poczynione natychmiast. Na nowy rok umowny ustalono wzajemne kontyngenty w dziedzinie normalnej wymiany towarów. Obroty te będą poważnie wzmożone, dzięki zwiększeniu możliwości dostaw polskich.

Osiągnięto porozumienie w szeregu innych jeszcze sprawach handlowych i płatniczych, zwłaszcza w dziedzinie asekuracji i reasekuracji, jak również w dziedzinie płatności niehandlowych.

Rokowania rozpoczęte ubiegłej jesieni w sprawie losów przedwojennych inwestycyj szwajcarskich w Polsce, dotkniętych przez ustawy o nacjonalizacji, o reformie rolnej itd., były kontynuowane w celu ułatwienia osiągnięcia ostatecznego porozumienia. Obie delegacje porozumiały się w sprawie procedury, jaką mają stosować zainteresowane strony w celu podjęcia bezpośrednich rozmów, które winny doprowadzić do znalezienia w poszczególnych wypadkach słusznego rozwiązania w ramach obowiązującego ustawodawstwa polskiego.

Rozmowy toczyły się w atmosferze tradycyjnej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Zawarte umowy, które wejdą w życie 1 lipca 1947 r. po zaaprobowaniu ich przez obydwa rządy, podpisane zostały: w imieniu Rządu Polskiego przez dr Ludwika Grossfelda, podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i przez Leona Kurowskiego, wiceministra Skarbu i przewodniczącego komisji centralnej dla spraw nacjonalizacji przemysłu, a w imieniu rządu szwajcarskiego przez p. Maxa Troendle,

W kilku wierszach

PRAGA. — Rząd czechosłowacki przekazał w darze armii radzieckiej jeden z największych hoteli w Karlowych Varach, komfortowo urządzony hotel „Imperial“.

BELGRAD. — Dziś zapadł wyrok w procesie przeciwko grupie szpiegowskiej, zorganizowanej przez b. attache wojskowego Grecji w Belgradzie Diamantopulosa.

Wszyscy oskarżeni skazani zostali na roboty przymusowe od 10 do 15 lat.

BELGRAD. — Ostatni transport repatriantów polskich z Jugosławii odejdzie do Polski pod koniec sierpnia b. r. Transport obejmuje około 150 rodzin. Przygotowania są już w toku.

WIEDEŃ. — Ukazujący się w sektorze amerykańskim dziennik „Wiener Kurier“ donosi, że poseł węgierski w Wiedniu Laszlo Bartok podał się do dymisji i wyjechał do Szwajcarii. Bartok desygnowany był na stanowisko posła węgierskiego w Bernie.

PARYŻ. — Francuskie władze wojskowe w Niemczech ogłosiły, że wszelkie wygłaszanie przemówień przez Kurta Schumachera jest zakazane we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Opinia hinduska o planach Anglii

MOSKWA (PAP) — Jak donoszą z New Delhi, znany **działacz hinduski — Sara Czandra Bos** wystąpił niezwykle ostro przeciwko angielskim planom podziału Indii. Bos oświadczył m. in.: „Mówią nam, że w Indiach stworzono dwa dominia, lecz wątpię czy będą one istniały długo. Przywódcy kongresu już obecnie podejmują rozmowy o współpracy z Anglią. Manewry brytyjskie będą trwały dalej, chociaż w formie bardziej zamaskowanej. Jeśli każdy z tych 2 krajów zostanie republiką, to jedynie z nazwy“.

Ukazujące się w New Delhi pismo „Tribune“, komentując plany brytyjskie pisze: „Projekt stworzenia w Indiach dwóch dominiów jest pułapką, do której politycy hinduscy wpadną ostatecznie. Dlaczego Churchill zgodził się na utworzenie tych dominiów? Dlatego iż uważa on, że jest to jednoznaczne z tym że Indie nic nie otrzymają“. Według informacji z Kairu prasa egipska również krytykuje plany angielskie, że jest to jedynie nowa forma spisku imperialistycznego przeciwko Indiom“.

Dziennik „Al Dzamachir“ uważa, że projekt angielski świadczy o tym, iż w Indiach nadal będą rządzić imperialiści, tylko że za pomocą nieco odmiennych metod. Podział Indii na drobne księstwa i prowincje — zdaniem dziennika wytworzy sprzyjające warunki dla nowych intryg brytyjskich i wzmocni niewątpliwie pozycję reakcji hinduskiej.

Wystąpienie Trumana w parlamencie kanadyjskim

NOWY JORK (PAP). — Prasa donosi z Ottawy, że prezydent Truman wygłosił na łącznym posiedzeniu obu izb parlamentu kanadyjskiego przemówienie, w którym podkreślił konieczność zacieśnienia współpracy Kanady ze Stanami Zjednoczonymi.

Prezydent Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone i Kanada są powołane do wniesienia wielkiego wkładu w dzieło odbudowy świata. Oba kraje — powiedział prezydent — winny dążyć do otwarcia dostępu do surowców i do rynków zbytu dla wszystkich narodów i do rozdziału produktów rolnych i przemysłowych pomiędzy wszystkich ludzi.

NOWY JORK (PAP). — Klaude Pepper, demokrata z Florydy oświadczył, że wniesie do senatu projekt ustawy o podwyższeniu minimum płacy. Obecne ustawowe minimum płacy, ustalone w 1938 wynosi 40 centów za godzinę. Projekt Peppera przewiduje natychmiastowe podwyższenie tego minimum do 65 centów z tym, że w końcu roku zostałoby ono podwyższone do 70 centów, a po upływie dwu lat do 75 centów za 1 godzinę.

Odpowiedni projekt zostanie równocześnie wniesiony do Izby reprezentantów przez innego posła demokratycznego — Mac Cormack'a.

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Detroit, towarzystwo Forda zapowiedziało wstrzymanie produkcji taśmowej przy montowaniu wozów, ze względu na „zwolnienie tempa pracy — sabotaż“ ze strony robotników, należących do zawodowego związku przemysłu samochodowego CIO. Wiceprezes towarzystwa oznajmił, że produkcja wznowiona zostanie dopiero z chwilą, gdy robotnicy zdecydują się na lojalną pracę. 3.800 majstrów zakładów Forda strajkuje już od 21 maja.

Niemiecki rewanżysta — pod szyldem socjaldemokraty

Dawny rachunek

Jak wiadomo, schumacher'ada rozwinęła się w całej pełni nie tylko w Niemczech, lecz przerzuciła się na teren międzynarodowy. Ambitny przywódca niemieckiej partii socjaldemokratycznej, który pod ochroną brytyjskich urzędników kontroli przybył do Zurichu, wygłosił tu przemówienie, w którym dał wyraz dążnościom swej rzekomo „socjalistycznej" partii. Na pytania, stawiane przez przedstawicieli innych delegacji, Schumacher odpowiedział wykrętnie i wymijająco. Były to pytania zasadnicze, dotyczące całości działań i „zasług" tej partii, na czele której stoi obecnie Schumacher i o głos międzynarodowy dla której walczy. Głosowanie na konferencji w Zurychu wykazało, że mimo swych demagogicznych chwytów niemiecki krzykacz nie przekonał większości konferencji. — Odrzuciła ona wniosek delegacji norweskiej, przewidujący powołanie delegacji niemieckiej na przyszłoroczną konferencję socjalistyczną. Sam fakt wysunięcia jednak takiego wniosku jest bardzo charakterystyczny i świadczy o tym, że norwescy delegaci zapomnieli dokładnie, co socjaldemokraci niemieccy mają wyraźnie wypisane na niejednym ze swych dotąd jeszcze niespłaconych rachunków.

Należy pamiętać, że rządy po pierwszej wojnie światowej sprawowali właśnie w Niemczech socjal-demokraci. Ebert, będący pierwszym prezydentem Rzeszy Niemieckiej, był jednym z tych, którzy się walnie przyczynili wraz z Noskem i Scheidemannem do stłumienia robotniczego ruchu w Niemczech. Niemieccy socjal-demokraci na początku swoich rządów mają bardzo poważnie obciążony rachunek. Oto jego poszczególne pozycje: mimo objęcia przez siebie władzy nie zamierzali bynajmniej dobrowolnie ustąpić z Wielkopolski. Trzeba było aż zbrojnego powstania dla wyrzucenia niemiecko-cesarskich oddziałów. Dyrektywy rządu niemieckiego — z socjal-demokratami na czele — szły po linii najbardziej typowego nacjonalizmu niemieckiego. Świadectwem tego stało się po pierwsze stanowisko niemieckich socjaldemokratów w stosunku do oddania Francji Alzacji i Lotaryngii (ogłoszenie dnia żałoby narodowej), a po drugie zbrojne próby zgniecenia trzech kolejnych powstań górnośląskich. — Wyrazem stanowiska socjal-demokratów niemieckich w odniesieniu do zasady stanowienia narodów o sobie było oficjalne uznanie polskich, francuskich i czeskich ziem za „oderwane od Rzeszy".

Rachunek wojenny

Na postawione sobie w Zurychu pytanie, co zrobiła niemiecka socjal-demokracja w czasie wojny dla zwalczania hitleryzmu, Schumacher nie udzielił w ogóle odpowiedzi.

Ale pytanie to można by postawić w formie rozszerzonej nie tylko Schumacherowi, lecz również niektórym europejskim ugrupowaniom socjalistycznym. — Jest rzeczą znaną, że w latach wojennych odbyły się cztery międzynarodowe konferencje socjalistyczne. Na konferencjach tych sprawa wzmocnienia wspólnego frontu całej klasy robotniczej i kwestia gwarancji już osiągniętych zdobyczy demokracji ludowej nie zajęły centralnego miejsca w programie obrad. A obecnie po wszystkich wojennych doświadczeniach, gdy znajdują się jeszcze przedstawiciele partii, którzy są gotowi udzielić Schumacherowi poparcia — gdy w dodatku partie te nie przestają nosić nazwy „socjalistycznych" — trudno się oprzeć ogarniającemu nas zdumieniu.

Schumacher bowiem uważa, że sprawa granic polskich nie jest sprawą, mającą wiele wspólnego z zagadnieniem pokoju, że jest tylko zagadnieniem gospodarczym. I w ogóle, przemawiając na temat potrzeb narodu niemieckiego traktuje stan wytworzony w Europie wyłącznie z winy hitleryzmu i jego wodzów jako normalny i zadowalający. Wreszcie Schumacher jedzie na wyraźnie szowinistycznym koniku niemieckim, nie różniącym się wiele od hitlerowskiego. Skądże się więc bierze zaufanie, okazywane Schumacherowi przez niektóre koła zagraniczne?

Odpowiada na to pytanie pismo angielskie „The Economist", które jeszcze w listopadzie 1946 r. stwierdzało: „Zdumiewający jest sukces wyborczy niemieckich socjal-demokratów". Ale wśród Niemców, którzy swe głosy oddali na partię socjaldemokratyczną, większość stanowili szowiniści, których porywały rzucone przez przywódców tej partii hasła antyradzieckie i antydemokratyczne. Ponadto właśnie socjal-demokratyczna partia niemiecka domagała się najgłośniej rewizji granic wschodnich Rzeszy i odebrania ziem przyłączonych do Polski."

Niemiecki przywódca socjaldemokratów znalazł od razu sprzymierzeńców, przede wszystkim wśród niedawnych hitlerowców. Popierać bowiem Schumachera — to w rzeczywistości udzielać poparcia międzynarodowej reakcji, która w tej chwili gorączkowo poszukuje narzędzi walki z demokracją ludową.

I chociaż na konferencji zuryskiej Schumacher wstrzymał się od gwałtowniejszych ataków na Polskę i chociaż jego zausznik berliński Loebe w swym ostatnim przemówieniu nawet udawał głęboko zatroskanego o losy Polski, Schumacher i jego „socjaldemokracja" nie zmyli nikogo. Ci, którzy popierają Schumachera na arenie międzynarodowej i w Niemczech nie czynią tak dlatego, że wierzą w jego „socjalizm". Popierają plany niemieckiej socjal-demokracji, ponieważ z jednej strony pamiętają jej politykę z czasów po pierwszej wojnie światowej, a z drugiej — zdają sobie doskonale sprawę z prawdziwości orzeczenia opublikowanego przez „The Economist".

Ani Schumacher, ani jego sprzymierzeńcy nie mogą zahamować zwycięskiego marszu demokracji ludowej. Niemniej, tak w stosunku do Schumachera, jak i do jego otwartych lub ukrytych przyjaciół obowiązuje klasę robotniczą daleko posunięta czujność. Kl.

Kronika krajowa

— W ostatnich dniach przywiezieni zostali do Polski wydani przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech, dwaj zbrodniarze wojenni: Jurgen Stroop, likwidator getta warszawskiego i Erich Mussfeld, szef krematorium w Majdanku i Oświęcimiu.

— W czerwcu b. r. repatriacja ludności niemieckiej z woj. szczecińskiego uległa dalszemu nasileniu. Do 1 lipca od. jdą 24 pociągi do stref okupacyjnych z 36 tysiącami Niemców.

W bieżącym tygodniu odeszły transporty ze Słupska, Gryfic, Sławna oraz ze Szczecina.

— W dniu 10 lipca b. r. w Paryżu otwarta będzie, z udziałem francuskiego ministra odbudowy i przedstawicieli państw wystawiających, wielka wystawa dająca podsumowanie wysiłków budowlanych krajowych w ciągu 2 lat pokojowych. Poza Francją i 10 innymi państwami w wystawie bierze udział również Polska. Pawilon polski jest pracą zbiorową architektów i daje obraz naszej sytuacji budowlanej, poczynając od zniszczeń wojennych, jakie zastało wyzwolenie Polski w r. 1945. W szeregu plansz, fotografii i modeli plastycznych pokazane będzie planowanie krajowe-regionalne, planv poszczególnych osiedli i wzorowych wsi odbudowanych, rozbudowa mieszkań w mieście i na wsi i spółdzielczość budowlana. Warszawa, jako obiekt urbanistyczny jest wydzielona.

— Delegat Rządu dla spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowski oświadczył na konferencji delegatury rządu w dniu 9 b. m., że obroty majowe w naszych 2 największych portach wyniosły ponad 1 milion ton, przekraczając znacznie obroty w czerwcu i lipcu ubiegłego roku. Zaznaczyć należy, że w porcie gdańskim i gdyńskim rozporządzamy tylko 1/4 liczby dźwigów i magazynów w porównaniu ze stanem przedwojennym.

— Z dniem 15 b. m. rozpocznie się w portach gdańskich i gdyńskich przeładunek tranzytowy rudy czeskiej.

— W dniu 10 b. m. wyjechali do Finlandii na zaproszenie fińskich Z. Z. dwaj przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego celem wzięcia udziału w I-szym kongresie ruchu zawodowego w Finlandii.

—o—

Łagodny wyrok na „Czarną Panterę"

RZYM (SAP) — Publiczność, obecna na sprawie „Czarnej Pantery" i jej wspólników, przyjęła gwizdem i wymyślaniami wyrok, skazujący na 12 lat więzienia Celestynę di Porto, zwaną „Czarną Panterą".

Di Porto, młoda Żydówka, była oskarżona o wydanie wielu Żydów Niemcom w czasie okupacji. Czterej wspólnicy zostali skazani na kary więzienia od 8 do 12 lat, a wobec czterech, pomiędzy którymi znajduje się jedna kobieta, zastosowano ostatnio amnestię.

„Czarna Pantera" nie straciła zupełnie pewności siebie i zachowywała się arogancko — publiczność była dla niej bardzo nieprzychylnie nastrojona, czemu dała wyraz po ogłoszeniu wyroku.

Polsko-czechosłowacka współpraca radiowa

WARSZAWA (PAP) — W dniu 11 b. m. w Dyrekcji Polskiego Radia odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor naczelny Polskiego Radia W. Billig udzielił bliższych informacji, dotyczących umowy o współpracy radiofonii polskiej i czechosłowackiej, zawartej w Pradze w dniu 5 b. m.

Umowa zawiera następujące punkty:

1. Wzajemna wymiana audycji muzycznych, która obejmie 1 lub 2 koncerty muzyki poważnej i lekkiej miesięcznie, transmitowane drogą kablową lub przesyłane na taśmie magnetofonicznej.

2. Wymiana raz na miesiąc propagandowych audycji słowno-muzycznych p. t. „Polska mówi do Czechosłowacji" (i odwrotnie).

3. Występy artystów obu krajów przed mikrofonem obu radiofonii.

4. Wzajemne wizyty pracowników radiowych, celem zaznajomienia się z techniką pracy radiowej danego kraju. Jeszcze w tym miesiącu Radio Polskie wyśle do Czechosłowacji 8 osób, — przeważnie reżyserów i reporterów radiowych.

5. Wymiana materiału programowego, publikacji i informacji radiowych oraz płyt, nut itp.

6. Polskie Radio zobowiązało się nadawać od 1 września r. b. na falach krótkich 15-minutowe audycje w języku czeskim i słowackim. (Radio czechosłowackie nadaje podobne audycje w języku polskim już od roku.)

7. W 1948 roku Radio Polskie rozpocznie nadawanie przez radio lekcji języka czeskiego i słowackiego. (Kursy języka polskiego w Radio Czechosłowackim są w toku.)

8. Korespondenci radiowi obu krajów będą mogli w celu przesyłania wiadomości korzystać z radiostacji krótkofalowych lub z urządzeń magnetofonicznych.

9. W najbliższym czasie nastąpi spotkanie przedstawicieli technicznych obu radiofonii celem omówienia technicznej strony współpracy. Przeprowadzenie kabli radiofonii przewodowej między Polską i Czechosłowacją jest już na ukończeniu. Czechosłowacja, która jest obecnie jednym z nielicznych w Europie producentem mikrofonów i magnetofonów, dostarczy Polsce niezbędnego sprzętu.

10. W dążeniu do wzajemnego zbliżenia polscy pracownicy radiowi korzystać będą z wczasów letnich w miejscowościach uzdrowiskowych Czechosłowacji i odwrotnie. Wymiana ta rozpocznie się jeszcze w bieżącym roku.

Celem ustalenia programów wyżej wymienionych audycji w dniu 1 5czerwca w miejscowości Karlova Studenka w Czechosłowacji odbędzie się konferencja kierowników programowych Radia Czechosłowackiego, w której z ramienia Polskiego Radia wezmą udział dyrektor programowy Młynarski i naczelnik Wydz. Muzyki Jasiński.

Nowa radiostacja nadawcza

powstanie koło Raszyna

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z planem 3-letnim Radio Polskie przystąpiło do organizowania centralnej radiostacji nadawczej długofalowej o mocy 200 kilowatów w miejscowości Kosów-Leszczynka, w odległości 5 km od Raszyna. Wszystkie urządzenia techniczne zostały zamówione w firmie czechosłowackiej „Radioslavia". Uruchomienia nowej radiostacji należy spodziewać się w końcu roku 1948. Obecna aparatura radiostacji raszyńskiej zostanie przeniesiona do Poznania. W budynku radiostacji raszyńskiej znajdzie pomieszczenie radiostacja krótkofalowa rozgłośni warszawskiej.

W tym roku zostanie uruchomiona we Wrocławiu radiostacja nadawcza średniofalowa o mocy 50 kilowatów. Aparatura nadawcza została zakupiona w Stanach Zjednoczonych. Nadejście jej spodziewane jest z powrotnym rejsem „Batorego" z Nowego Jorku.

W październiku r. b. przewidziane jest otwarcie stacji nadawczej średniofalowej o mocy 25 kilowatów w Toruniu. Aparatura techniczna stacji została całkowicie wykonana w kraju.

Wrzenie w Chinach

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Nankinu agencja Tass, powołując się na źródła chińskie, generał Han Mei Chung, który stał podczas wojny na czele ruchu powstańczego w prowincji Johol, zorganizował pierwszą niezależną brygadę demokratycznej „armii zbawienia narodowego", pod własnym dowództwem. Utworzenie nowej armii obwieszczono w okólniku telegraficznym, w którym potępiono również politykę rządu Kuomintangu. Celem nowej armii powstańczej jest stworzenie niezależnych, pokojowych i demokratycznych Chin.

W północnej części prowincji Kuangsi wybuchło powstanie. Ludność zaprotestowała przeciwko wysokim podatkom i eksploatacji włościan. Liczba uzbrojonych włościan dochodzi już do wielu tysięcy. Powstanie budzi niepokój w Nankinie. Władze miejscowe mobilizują tajną policję dla wzmożenia terroru.

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Nankinu agencja Tass, studenci 21 kolegiów i uniwersytetów w Chinach zwrócili się w otwartym liście z apelem do narodów świata, w którym stwierdzają, że ruch studentów chińskich szerzy się coraz bardziej. Zadaniem tego ruchu jest popieranie pokoju, który w wypadku Chin oznacza zakończenie wojny domowej oraz ustanowienie wolności i demokracji.

Wskutek trwania wojny domowej liczne zakłady przemysłowe Chin są zamknięte, gospodarstwa rolne zdewastowane i opuszczone przez ludność, ogólny stan ekonomiczny jest bardzo zły, oświata chyli się ku upadkowi.

Ludność burzy się z powodu ucisku, głodu i chorób i wpada w coraz większą rozpacz. Głodują również studenci chińscy i chorują na gruźlicę. Chiny przechodzą największy kryzys w swej historii.

W tym stanie rzeczy studenci chińscy zaapelowali do władz o dostarczenie żywności głodującemu narodowi, zlikwidowanie wojny domowej, zapobieżenie kryzysowi w dziedzinie oświaty i ustanowienie rządu demokratycznego.

W dniu 20 maja studenci 16 kolegiów i uniwersytetów w Nankinie, Szanghaju i innych miastach zorganizowali demonstrację i doręczyli petycję rządowi. Demonstracje te miały spokojny przebieg, lecz mimo to spotkały się ze zbrojną reakcją rządu. 104 studentów odniosło rany, w tym 19 zostało ciężko rannych. Polała się krew, setki studentów szanghajskich aresztowano. Ten sam los spotkał demonstrujących studentów w Tien-Tsinie, gdzie 25 studentów zostało rannych, w tym 5 ciężko. Te akty gwałtu ze strony rządu pozbawiają lud podstawowych wolności, jakie istnieją we wszystkich krajach demokratycznych, a ponadto stoją w sprzeczności z prowizoryczną konstytucją i z oficjalnym programem rządu. Wykazały one prawdziwą naturę tego rządu, który nazywa się „rządem demokratycznym".

Wierzymy głęboko — kończy apel — że narody świata miłujące wolność i demokrację okażą nam swe poparcie dla pokoju i dla szczęścia ludzkości.

Pożyczka amerykańska dla Iranu

LONDYN (PAP) — Korespondent agencji Reutera w Waszyngtonie dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że rząd amerykański zamierza poprzeć wniosek Iranu o pożyczkę, skierowany do Banku Międzynarodowego do Spraw Odbudowy i Rozwoju. — Iran ubiega się o kredyt w wysokości 250 milionów dolarów. Urzędnicy ambasady irańskiej twierdzą, że pożyczka ta ma odmienny charakter, niż pomoc amerykańska dla Grecji i Turcji, ponieważ pożyczki udzielone przez Bank Międzynarodowy nie mogą być wydawane na zbrojenia. Pożyczka zostanie zużytkowana na poprawę warunków gospodarczych w Iranie, na budowę dróg i kolei oraz na zakup maszyn rolniczych i urządzeń przemysłowych.

Równocześnie jednak korespondent agencji Reutera dowiaduje się, że w bieżącym tygodniu ma być podpisana umowa, na mocy której Stany Zjednoczone dostarczyć mają armii i policji irańskiej sprzęt wojskowy z demobilu amerykańskiego, wartości około 30 milionów dolarów.

Z dyskusji o przerostach biurokratycznych

Grzechy główne biurokracji

W ostatnich kilku tygodniach prasa stołeczna i prowincjonalna zamieściła liczne artykuły i wypowiedzi związane przyczynowo z dyskutowanym obecnie zagadnieniem uproszczenia administracji państwowej i samorządowej, a także z kwestią usunięcia z niej szkodliwych przerostów biurokratycznych.

Wszystkie one w sumie stanowią bogaty materiał dyskusyjny z którego wyłowić można najbardziej różnorodne wnioski, postulaty i spostrzeżenia, nie rzadko wnikliwe i trafne częściej jednak ujmujące samo zagadnienie reformy administracji państwowej i samorządowej zbyt publicystycznie i powierzchownie.

Jedni autorzy omawianych artykułów używają terminu „walka z biurokracją", traktując biurokrację jako coś wyjątkowo szkodliwego i podgryzającego niczym kornik drzewo naszej państwowości, inni zaś usiłują skonkretyzować „grzechy główne naszej biurokracji".

W rezultacie otrzymujemy zaciemniony obraz skąd nad celowej i nieodparcie koniecznej dyskusji i to tak dalece, że nawet uważny czytelnik nie mógłby odpowiedzieć na postawione mu pytanie: czego właściwie dyskusja dotyczy — reformy administracji, walki z biurokracją, czy też zwalczania przerostów biurokratycznych.

I dlatego wydaje mi się rzeczą słuszną, ażeby całość dyskusji, która niewątpliwie będzie zyskiwała na rozmachu, sprowadzona została na płaszczyznę właściwego zagadnienia konsekwentnego, ale rozważnego usuwania przerostów biurokratycznych i nawet organizacyjnych z administracji państwowej i samorządowej, a następnie dokonywania reformy tej administracji zgodnie z wymaganiami dokonanych przemian ustrojowych i realizacją planów państwowych, ujmowanych na długiej fali.

Nie podlega dyskusji bezsporny fakt, że niedomagania naszej administracji państwowej i samorządowej są co najmniej znaczne i, że zaistniała niezbędna potrzeba stopniowego ich usuwania, czego jednak nie osiągniemy na drodze „oskarżania w czambuł biurokracji i urzędników".

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, w jakich warunkach montowany był aparat administracyjny, ale nie zawsze doceniamy należycie działanie różnych czynników, rzutujących ujemnie na pracę tego aparatu.

A rozpoznanie tych czynników jest równie ważne dla sprawy, jak ustalenie, w jakim kierunku winny iść wysiłki, zmierzające do usprawnienia administracji państwowej i samorządowej.

Takiego ustalenia nie dają wspomniane na wstępie artykuły i wypowiedzi, zagadnienie bowiem usprawnienia administracji państwowej i samorządowej nie sprowadza się bynajmniej do walki z biurokracją i do doszukiwania się jej grzechów głównych.

Słuszniejszy jest pogląd, że polega ono na zwalczaniu występującego u nas zjawiska, dla którego przyjęto nazwę „biurokratyzm", a które prowadzi do tego, że administracja zamiast wytwarzać pewne objawy zewnętrzne, korzystne z punktu widzenia interesu publicznego i stwarzać konkretne wartości społeczne, działa w kierunku odwrotnym i, według powszechnego przekonania, sprzeniewierza się swym obowiązkom i zadaniom.

Słuszniejszy z tego powodu, że „biurokracja" jest czymś innym, niż biurokratyzm i w niektórych okresach życia państwowego stanowi pewnego rodzaju system rządzenia, aprobowany przez parlament.

Wydawanie dekretów z mocą ustawy w słusznym dążeniu do tego, ażeby prawo nadążało za życiem i ażeby życie nie poczynało się toczyć poza obowiązującym ustawodawstwem, uzupełnianie tych dekretów licznymi rozporządzeniami w granicach wylaniających się konieczności życiowych i wreszcie wynikająca z celów praktycznych ingerencja czynników rządowych w życie zbiorowe społeczności stwarzają sytuację faktyczną i prawną, którą określić możemy mianem „biurokracji".

Tak zaś pojętej „biurokracji" nie możemy zwalczać, przynajmniej już teraz, chociażby z tego względu, że nie moglibyśmy przeciwstawić jej innego bardziej odpowiedniego systemu administracyjnego, gdyż życie toczy się szybko i stwarza wymóg działania ze strony aparatu państwowego tak, ażeby procesy życiowe nie przebiegały poza organizacją państwową i samorządową.

Zwalczać zatem powinniśmy biurokratyzm jako działanie przeciwne interesom publicznemu i wymaganiom życia, nie możemy zaś zwalczać biurokracji, może myślowo nam nie odpowiadającej w świetle poglądów na istotę demokracji ludowej, ale mającej uzasadnienie na gruncie życia praktycznego i jego codziennych postulatów.

Niwelować musimy dalej przerosty w aparacie administracji państwowej i samorządowej zarówno personalne jak i organizacyjne na drodze selekcji ludzi oraz kumulacji władz i urzędów.

Nie będzie przesady w twierdzeniu, że w administracji państwowej przerosty personalne w stosunku do możliwości budżetowych i koniecznej obsługi terenu sięgają co najmniej 20%, a w administracji samorządowej nawet 30 proc.

Istniejący stan urzędników i pracowników jest ilościowo za duży, a jakościowo — niedostateczny; należy go zmniejszyć pod względem ilościowym i podnieść jego przydatność do pracy.

Zastrzec się trzeba, że wszelkie działania w tym kierunku nie mogą być dokonywane z dnia na dzień, a przeciwnie, muszą być wynikiem przemyśleń i rozważnie pojmowanych zamierzeń, gdyż masowe redukcje personelu oraz nadmierny pośpiech w likwidacji czy też kumulacji władz i urzędów powodują wstrząsy jako zjawiska najczęściej ujemne w całokształcie administracji państwowej i samorządowej.

Redukcje personalne winny być dokonywane z nastawieniem na wyeliminowanie z administracyjnego aparatu państwowego i samorządowego elementu niewykwalifikowanego i nieprzydatnego w rozumieniu potrzeb wymagań i zadań administracji państwowej i samorządowej, stanowiącego tutaj kosztowny balast, a mogącego znaleźć zatrudnienie gdzieindziej według przydatności.

Zwalczanie biurokratyzmu i racjonalne likwidowanie przerostów personalnych prowadzi wprost do częściowego usprawnienia administracji państwowej i samorządowej, a także uwalniania jej spod węzła owych „grzechów głównych", z których na pierwszym miejscu wymieniane są w dyskusji: brak zaufania urzędników do prawdomówności obywateli, obawa przed podejmowaniem decyzji na własną odpowiedzialność oraz wynikające stąd papierkowe i przewlekłe załatwianie spraw i interesantów, nieuczciwość urzędników na niższych szczeblach drabiny administracyjnej, stwarzająca konieczność nadmiernej rozbudowy aparatów kontrolnych i wreszcie kolegialność w załatwianiu spraw przez administrację samorządową i rządową państwową.

„Grzechy" te, które pokutują istotnie w urzędach państwowych i samorządowych, lecz nie zawsze obciążają tylko niższe szczeble administracji państwowej i samorządowej, omówimy w następnym artykule.

Adam Wysokiński.

Niemcy podczas wojny wynaleźli gaz tak zwany ogień

Podczas ostatniej wojny światowej chemicy niemieccy wynaleźli między innymi gaz, który w wypadku zastosowania mógł poczynić straszne spustoszenia.

Gaz ten, nazwany „Meterolem" łatwo się skraplał, skutkiem czego w małej epruwetce (zamkniętym naczynku szklanym do doświadczeń chemicznych) można było zmieścić olbrzymią ilość gazu w stanie płynnym. Po rozbiciu epruwetki, płyn zamieniał się w gaz o odcieniu blado-niebieskim, rozprzestrzeniając się dokoła na olbrzymim obszarze i układając się cieniutką warstwą przy ziemi. Gaz ten zachowuje właściwości przez kilka dni. Po pewnym czasie wsiąka w ziemię i nie pozostaje po nim ani śladu. Wystarczy jednak rzucić kamieniem w miejsce „zakażone", by cały obszar, nasycony gazem, stanął w płomieniach na 20 do 25 minut.

Doświadczenia przeprowadzone z tym nowym narzędziem mordu w okolicy Wilhelmshaven miały dać — podobno — dodatnie rezultaty.

Można sobie wyobrazić, co by się stało z naszą ziemią, gdyby samoloty obrzuciły ją takimi pociskami. Świat zamieniłby się wówczas w jeden wielki wulkan ognisty.

Dlaczego Niemcy nie zastosowali tego gazu w wojnie?

Dlatego jedynie, że państwa alianckie dysponowały również podobną bronią. A więc w wypadku zastosowania gazu przez Niemców, jak to miało miejsce w pierwszej wojnie światowej w roku 1914, alianci zastosowali by w stosunku do Niemców taką samą broń a może jeszcze bardziej wyniszczającą. Wiedzieli o tym hitlerowcy i zwlekali do końca wojny z wprowadzeniem na froncie gazów niszczycielskich w ogóle.

Pogrom spekulantów w woj. śląsko-dąbrowskim

Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach wespół ze Związkami Zawodowymi i Ligą Kobiet przeprowadziła ostatnio w jedenastu powiatach województwa śląsko - dąbrowskiego kampanię, zmierzającą do ukrócenia spekulacji.

Ogółem skontrolowano 1.200 sklepów, sporządzając 171 doniesień karnych. W wyniku kontroli doprowadzono do aresztów 118 osób, z których 48 skierowano już do obozów pracy.

Z ostatnich wydawnictw

„Sprawozdanie z działalności Społem za rok 1946" — Wyd. Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. — 1947.

Książka ta poprzedzona jest obszerną przedmową, gdzie czytelnik znajdzie wszelkie dane dotyczące zarówno obecnego ruchu spółdzielczego w zmienionych powojennych warunkach, jak i rozwoju tego ruchu w Polsce od czasu wyzwolenia, gdy spółdzielczość stała się nie tylko aparatem gospodarczym, ale i żywym ruchem społecznym. Trzeba bowiem wiedzieć, że dzisiejsza atrakcyjność ruchu spółdzielczego polega na tym, że spółdzielnia jest nie tylko przedsiębiorstwem handlowym, lecz przede wszystkim zrzeszeniem osób dążących do wspólnego ideału społecznego.

Dalsze rozdziały tej książki, jak np. „Struktura organizacyjna „Społem", „Samorząd Społem", „Działalność gospodarcza Społem w 1946 r.", „Udział Zw. Społem w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych" i cały szereg innych wprowadzają nas w sam środek działalności „Społem", ukazując precyzyjnie rozbudowany mechanizm tej działalności oraz znaczenie i rolę tego mechanizmu w życiu gospodarczym Polski dzisiejszej.

Nie pominięto również w rozdziale „Społem na tle Planu Trzyletniego" zwięzłego i przejrzystego przedstawienia tego planu, którego celem jest, jak wiadomo, podniesienie stopy życiowej szerokich mas ludności pracującej. Model gospodarczy Polski składa się obecnie z trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Otóż plan sektora spółdzielczego, jak wynika z treści tego rozdziału, oprzeć się musi na ogólnych wytycznych Narodowego Planu Gospodarczego, jednak w ramach autonomii posiadanej przez spółdzielczość może on mieć duży stosunkowo stopień swobody w zakresie wewnętrznej organizacji i w swej działalności na wewnątrz.

Książka, o której mowa, wydana bardzo starannie, ozdobiona licznymi ilustracjami, wykresami i mapkami w tekście, stanowi interesującą lekturę dla każdego spółdzielcy i dla tych wszystkich, których obchodzą żywo sprawy dzisiejszej spółdzielczości w Polsce Ludowej.

L. A.

Wycieczka do Oświęcimia

Zarząd Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Koło w Częstochowie podaje do wiadomości, że zapisani na wyjazd do Oświęcimia obowiązani są zgłosić się w nocy z piątku na sobotę o godz. 3-ej na dworcu głównym w Częstochowie, skąd odjadą pociągiem do Oświęcimia.

Koszt przejazdu w obydwie strony zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji wynosi 215 zł, a nie 160 zł, jak podano.

Uprasza się o punktualne przybycie na dworzec kolejowy.

STEFAN MSZYCA.

Zaratustra

Fragment powieści

Energicznym ruchem pchnął drzwi i wszedł do wnętrza. Było mroczno, począł więc macać rękami. Naraz wydał okrzyk grozy. Natrafił ręką na coś, co przypominało mięso... lub ścierwo psa. Przyjrzał się lepiej. Pod ścianą leżał trup.

Trup mężczyzny z obciętymi rękoma i twarzą zniekształconą przez obcięcie nosa i uszów. Sczerniałe wargi i pociemniała skóra trupa naprowadziły go na myśl, że przed zniekształceniem został otruty. Nie było widać żadnej rany, z wyjątkiem obciętych rąk nad przegubem. Znamionowało to wschodnie okrucieństwo oprawcy.

Morderstwo musiało mieć miejsce przed kilku dniami. Trup ubrany był w ubiór baktryjskiego wieśniaka. Siedział na ziemi, z podwiniętymi nogami, oparty o ścianę.

Tyle zdołał stwierdzić Nurys w półświadomym jakby stanie, w jakim się znajdował w tej chwili. Stał drżący, bez ruchu — szepcąc: — Trup... trup..., tutaj w tym miejscu, a więc dlatego mnie tutaj przysłano?. Naraz przyszło mu na myśl, że może się myli — może ten człowiek żyje jeszcze?

Dotknął ręką zwłok. Były lodowato zimne. Ten chłód zbudził go z dziwnego stanu znieruchomienia. Postanowił powrócić do zamku i przysłać ludzi do sprzątnięcia zwłok. Przede wszystkim chciał jednak stwierdzić, czy nie znajdzie przy zwłokach jakich wskazówek jego pochodzenia... Kim był ten człowiek? Zaczął szukać. Nie znalazł przy nim nic. Na ubraniu również nie było żadnego znaku. Ale gdy poruszył przy tych poszukiwaniach trupa, jego głowa opadła nieco naprzód, pochyliła się w bok, odkrywając podłogę, na której leżał. Pod ławką obok trupa leżała tabliczka z pismem.

Nurys stał przez chwilę jak pień drzewa trafionego piorunem. Podniósł je z ziemi. Było to jego własne pismo, z którym wysłany był Anko przed kilku dniami do króla Orwataspy.

Ręce jego zaczęły drżeć, a usta szeptały:

— Mazdo mój... O dobry mój Ahuramazdo... A więc to ma być mój Anko, wierny sługa i towarzysz. Tak, to rzeczywiście on. Zmieniono mu okrycie i zniekształcono twarz, dlatego nie poznał go od razu.

— Anko, a więc to ty... Dlatego mnie tu przysłano, abym cię ujrzał martwego, ze zniekształconą twarzą? Kto ci wyrządził taką krzywdę?

Nurys był tak wstrząśnięty tym odkryciem, iż niewiele brakowało, by stracił przytomność.

Cała energią swej woli nakazał sobie spokój. Chciał patrzeć oczyma, które by mogły widzieć, mózgiem — który by mógł rozumieć.

Wreszcie udało mu się uspokoić trochę... a więc pogróżki magów nie były płonne. Trup, przed którym stoi w tej chwili jest ostrzeżeniem dla niego... Jeśli nie spełni nakazu nadesłanego mu przez zgromadzenie magów... wówczas... Co będzie wtedy? Spotka go ten sam los co nieszczęśliwego Anko. Opanowawszy lęk podszedł w głąb szopy. W drugim jej końcu pod ścianą dojrzał płytę kamienną z piaskowca, na płycie tej wyryte były w płaskorzeźbie dwie ludzkie postacie — kobieta i mężczyzna, ramiona ich oraz nogi były przybite do głazu. Postacie nie były mu obce, podobieństwo było uderzające. Tak, nie mylił się, ktoś narysował Mediwę i jego, Nurysa na głazie.

Kobieta była łudząco podobna do jego córki Mediwy... bardzo do niej podobna z rysów twarzy — tak... — a mężczyzna podobny był do niego samego.

Groza przeznaczenia wiała od tych rysunków. A obok postaci był napis pismem klinowym: Nurys utkwił oczy w kamieniu i czytał następujące słowa:

„Dopełnienie się losu Nurysa, syna Asupyruta, nastąpi wówczas, gdy tenże otrzyma wydany na siebie wyrok". Na zakończenie były tajemnicze słowa: „Bóg-Ciemność jest Nielitościwy i Obojętny, dający życie i śmierć z tą samą obojętnością jak wówczas — gdy wielki ogień wypala trawy i ziemią trzęsie".

„Nie Ormuzd — ale Angromaynus jest rzeczywistym Bogiem. Bóg ciemności i śmierci odniesie w końcu tryumf nad Bogiem światła. Cześć Tobie Angromaynusie.

Nurys zrozumiał wszystko, zamyślił się. Magowie wypowiedzieli mu walkę i chcą go zamordować, podobnie jak zamordowali jego sługę Anko. Źle jest w Persji, magowie weszli na złą drogę, chcą opanować władzę i... ludzkość stoczyć w przepaść. Odeszli od dobrego Boga jasności Ormuzda, porzucili prawdę, szlachetność natury ludzkiej i prawość, odstąpili od wiary i nauki swych przodków, a poszli na usługi złych mocy. Oddali się we władzę księcia ciemności i zła — Arymana.

— Dlaczego mnie prześladują? Wydali śmiertelną walkę królowi Baktrii, naród perski chcą doprowadzić do upadku. Jestem przyjacielem i doradcą Orwataspy i dlatego dosięga mnie ich zemsta. Groźni są ci magowie, będę jednak z nimi walczył — wiem, że nie dam im rady, może im ulegnę, bez walki nie zdam się na ich łaskę. Tak, pewno ulegnę ich przemocy, magów w Erech jest 77, mają przy sobie tłumy wiernych, używają ich do własnych celów, mają również wiedzę tajemną... wiedza ta daje im siłę i czyni niepokonanymi.

— O ty Ahuramazdo, zetrzyj w proch ducha ciemności i zła, niech nie zatruwa powietrza, ukróć władzę kapłanów, zniszcz ich złość i wprowadź na drogę światła. Tylko o ty Jasny, ty jeden możesz wytępić zło świata i złamać złych ludzi.

Nurys odszedł drogą w kierunku zamczyska. Było mu śpieszno zakończyć z tymi przygodami grozy. Chciał jak najszybciej powrócić do spokoju i zapomnienia przy boku uroczej Mediwy. Czy aby na pewno powracał do zapomnienia? Czy tajemnicze przygody i zbrodnie, nie zakłócą, nie zmącą spokoju ducha?

Szedł wielkimi krokami, jakby zapominając o tym — iż za nim krok w krok podąża jego własny los — jego przeznaczenie. A według wyroku... „Dopełnienie się losu".

KONIEC.

Kronika miejscowa

Uwaga, poszukujący pracy

Urząd Zatrudnienia w Częstochowie Aleja Kościuszki 28, tel. 19-17 posiada wolne miejsca dla robotników oraz 3 buchalterów do pracy w Częstochowie.

Zgłaszać się do Urzędu.

Wpisy do Państw. Liceum i Gimnazjum im. J. Słowackiego

Dyrekcja III Państwowego Liceum i Gimnazjum im. J. Słowackiego w Częstochowie podaje do wiadomości, że przyjmuje wpisy uczennic codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 11 do 13. Bliższe wiadomości w kancelarii gimnazjum.

Komunikat OMTUR

Komitet Miejski Organizacji Młodzieży TUR zawiadamia swych członków, że zapisy przyjmuje i informacji w sprawie wczasów letnich udziela Sekretariat Komitetu Miejskiego OM TUR, Kopernika 6, w godz. od 9 do 15-tej.

Zabawa OMTUR-owców

Organizacja Młodzieży TUR w Częstochowie urządza w dniu 14-go czerwca r. b. (sobota) o godz. 21. Wesołą Zabawę Taneczną w sali Konferencyjnej 6 na którą zaprasza członków i sympatyków. Bufet tani. Orkiestra doborowa 6 pp. Moc niespodzianek.

Zebranie Związku Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce oddział w Częstochowie, zawiadamia wszystkich członków Związku, żednia 15go czerwca b. r. w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Częstochowie II-ga Aleja 43, o godz. 9 rano w pierszym terminie, o godz. 9.30 w w drugim terminie, odbędzie się Walne Roczne Zebranie z następującym porządkiem dziennym.

Zagajenie. 2 Powołanie prezydium, 3. Sprawozdania. 4. Duskusja nad sprawozdaniami, 5. wybór zarządu. 6. Wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa, wstęp za okazaniem legitymacji związkowej.

—o—

Wypadek na jezdni

W dniu 7 b. m. Hamela Tadeusz — szofer Starostwa Powiatowego w Radomsku, jadąc z nadmierną szybkością służbowym samochodem najechał na Jana Skalika, który doznał złamania nogi w dwóch miejscach i złamania ręki. Wypadek miał miejsce na ulicy Limanowskiego w Radomsku. Rannego przewieziono do szpitala — szofer został aresztowany.

Kardynał Griffin i Prymas Hlond w Częstochowie

Jak nas informują, bawiący w Polsce Kardynał Griffin przybędzie w towarzystwie Prymasa Hlonda w dniu 16 b. m. do Częstochowy, gdzie wieczorem o godzinie 19 m. 30 obaj Dostojni Goście wezmą udział w uroczystej procesji maryjańskiej po wałach przed szczyt. Tam zostanie odśpiewana Litania do Matki Boskiej. Po nabożeństwie Kardynał Griffin przemówi do wiernych i udzieli arcypasterskiego błogosławieństwa.

We wtorek, dnia 17-go b. m. o godz. 8-ej rano odprawi mszę św. w kaplicy przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej.

Z Częstochowy brytyjski Dostojnik Kościoła uda się do Warszawy, skąd powróci do Wielkiej Brytanii.

Na kolonie letnie dla dzieci

Ob. Janik Marian, dyr. Fabryki Kapeluszy, wpłaca zł 500 na kolonie letnie dla dzieci i powołuje do podtrzymania łańcucha ofiar: ob. Michalskiego Władysława — dyr. techn. Huty „Częstochowa", ob. Gołąba Mieczysława — dyr. Papierni, ob. Słomskiego Stanisława — kierownika pers. fabryki „Aniołów".

Akcja popularyzowania spożycia ryb morskich

Zarząd Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego w Częstochowie zawiadamia swych członków, że Min. Przemysłu i Handlu poleciło przeprowadzenie na terenie wszystkich zakładów gastronomicznych w Polsce akcję popularyzowania spożycia ryb morskich a zwłaszcza dorsza.

W związku z tym tutejsze Zrzeszenie nawiązało bezpośredni kontakt z Oddziałem Centrali Rybnej w Częstochowie, której siedziba znajduje się przy ul. Kilińskiego Nr 14, tel. 16-16 i ta zobowiązana jest sprzedawać ryby morskie i słodkowodne dla przedsiębiorstw gastronomicznych po cenach hurtowych i w ilościach żądanych.

Ponieważ w najbliższych jadłospisach-cennikach, jakie zostaną wydane przez tutejsze Zrzeszenie, będą podane potrawy z ryb słodkowodnych i dorsza, które przez zakłady gastronomiczne muszą być wydawane do spożycia, przeto w interesie wszystkich zrzeszonych członków leży zaznajomienie się ze sposobem przyrządzania tych potraw z dorsza, których to informacji udziela Oddział Centrali Rybnej w Częstochowie, ul. Kilińskiego 14, telefon 16-16.

Lustracja posesji w mieście

Przedmiotem obrad posiedzenia Kolegium Zarządu Miejskiego w dniu 28 maja 1947 roku była między innymi sprawa doprowadzenia miasta do należytego porządku pod względem sanitarnym.

Na skutek powziętych przez Kolegium uchwał przeprowadzana jest obecnie przez specjalnie wyłonioną w tym celu komisję, złożoną z członków Zarządu Miejskiego, szczegółowa lustracja poszczególnych posesyj.

W wyniku tych lustracyj kilkunastu właścicieli, administratorów i dozorców domów, które są zaniedbane pod względem sanitarnym, zostało pociągniętych do surowej odpowiedzialności karnej za niezastosowanie się do wydanych przez Prezydenta Miasta zarządzeń porządkowo-sanitarnych, niezależnie od skierowania przeciwko nim doniesień do Prokuratury Sądu Okręgowego o bezprawne przetrzymywanie pieniędzy, pobranych od lokatorów na uregulowanie należności Zakładu Oczyszczania Miasta.

Podobne lustracje będą przeprowadzane na terenie miasta do końca bieżącego miesiąca.

Zgodnie z publiczną zapowiedzią Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że wykorzystane zostaną w granicach prawem określonych wszystkie środki karne i przymusowe względem właścicieli lub administratorów poniżej wyszczególnionych posesji, których stan pod względem porządkowym i sanitarnym uraga najbardziej elementarnym wymaganiom.

1. Aleja N. M. Panny Nr 4.
2. Aleja N. M. Panny Nr 2.
3. Warszawska Nr 13.
4. Mostowa Nr 17 (stan zaśmiecenia jest taki, że stwarza niebezpieczeństwo chorób).
5. Krótka Nr 6 (śmieci nie wywożone od 5 lat).
6. Jasnogórska Nr 59.
7. Aleja Najśw. M. Panny Nr 39 (śmieci nie wywożone od czasu okupacji).
8. Aleja N. M. Panny Nr 33.

Stan ten stwierdziła specjalna komisja, złożona z członków Kolegium Zarządu Miejskiego.

Wielka Wenta Harcerska

Zapowiedziana na sobotę, dnia 7-go b. m. przez Koło Przyjaciół Harcerzy przy 1-ej Częst. Drużynie Harcerskiej na dziedzińcu Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza (Aleja 58) Wielka Wenta Harcerska z atrakcjami została przesunięta wskutek niepogody na sobotę, dnia 14 b. m. od godziny 16,30 do 21-ej. W programie: loteria fantowa, wyścigi, strzelnica, poczta japońska i t. p. Bufet bezalkoholowy na miejscu. Przygrywa orkiestra harcerska. Na zakończenie o godzinie 21-ej ognisko harcerskie. W razie niepowody Wenta odbędzie się w sali gimnazjalnej.

Całkowity dochód z Wenty przeznaczony na obozy letnie.



PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W SZCZYPIORNIAKU

W ramach półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku odbędą się dzisiaj (piątek 13 b. m.) na boisku miejskim mecze:

o godzinie 18 Polonia Bydgoszcz — Pogoń Katowice,

o godzinie 19 AZS Warszawa — Legion.

NORWEGIA — POLSKA 3:1

Rozegrany w środę w Oslo mecz międzypaństwowy Norwegia — Polska zakończył się porażką naszej reprezentacji 1:3. Norwegia była lepszą drużyną i do ostatnich minut prowadziła 3:0. Honorowy punkt dla Polski zdobył tuż przed samym końcem Smólski.

LEGION MISTRZEM CZĘSTOCHOWY W SZCZYPIORNIAKU

Decyzją WG i D Częstochowskiego OZPR przerwany w poniedziałek mecz CKS — Victoria miał być powtórzony w środę na boisku Victorii. Decyzja ta jest co najmniej śmieszna, gdyż: 1) mecz został przerwany na skutek zdekompletowania drużyny Victorii i jej brutalnej gry, 2) publiczność na boisku miejskim zachowała się poprawnie. Na zasadzie tego powinien był być zasądzony walkower dla CKS-u, a nigdy powtórzenie meczu i to na boisku winowajcy.

Do środowego meczu CKS nie zgłosił się, zaś Victoria „zdobywszy" w ten sposób punkty i zrównawszy się nimi z Legionem, postanowiła nie stanąć do decydującego spotkania z tym ostatnim, oddając je walkowerem.

Mistrzem naszego Okręgu został zatem Legion i on reprezentować będzie Częstochowę w mistrzostwach Polski.

ZEBRANIE I WYCIECZKA MOTOCYKLISTÓW VICTORII

W piątek 13 b. m. o godz. 20 w świetlicy fabr. Union Textile odbędzie się zebranie sekcji motocyklowej.

Na niedzielę 15 b. m. organizowaną jest wycieczka do Oświęcimia; wyjazd o godz. 5 sprzed placu fabr Union Textile.

MECZ TENISOWY KRAKUS — CKS

W sobotę 14 i niedzielę 15 b. m. CKS rozegra mecz tenisowy o mistrzostwo drużynowe Okręgu Krakowskiego z Krakusem (Kraków), Początek rozgrywek w sobotę o godz. 17. a w niedzielę o godz. 10.

TENISIŚCI POLSCY POJADĄ DO WIMBLEDONU

Polski Związek Tenisowy załatwił pomyślnie w MSZ sprawę wyjazdu do Anglii na turniej Wimbledonie tenisistów polskich.

Wyjadą więc: Jadwiga Jędrzejowska, Józef Hebda i Władysław Skonecki. Ten ostatni nie powrócił jeszcze z Jugosławii, gdzie trenuje z czołowymi graczami tego kraju.

ZMIANY PERSONALNE W WOJ. RADZIE W. F. i P. W.

W związku z opuszczeniem Kielc przez szefa UB mjra Tataja, na miejsce jego w Woj. Radzie WF i PW mianowany został uchwałą WRWF i PW naczelnik wydz. Woj. UB Kowalik Stanisław.

ZATWIERDZENIE POWIATOWYCH RAD W. F. i P. W.

Na wniosek Dyrektora Woj. Urzędu WF i PW Prezydium Woj. Rady zatwierdziło następujące Rady powiatowe i ich Prezydia: Częstochowa (miasto i powiat), Kozienice, Opatów, Stopnica (z siedzibą w Busku), Sandomierz, Kielce (powiat).

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Godne napiętnowania

Dowiedziawszy się, że dla członków Zw. Zawodowych przysługuje możność uzyskania zniżki za wykonanie ubrania, otrzymałem dnia 17 kwietnia 1947 roku w Pow. Radzie Zw. Zawodowych skierowanie Nr 184 do firmy Misztala Wojciecha, właściciela firmy krawieckiej przy ulicy Berka Joselewicza (parter), gdzie zgłosiłem się w tym samym dniu. Pan Misztal przyjął to skierowanie z tym, że wykonać może ubranie z pewnym opóźnieniem t. j. w ciągu miesiąca maja. Cena miała wynosić około 4.000.— zł (3.000.— szycie + zwrot za nici).

Kilkakrotnie zgłaszałem się do miary, jednak p. Misztal albo nie miał czasu mnie przyjąć albo mówił że jest jeszcze czas.

W miesiąc po zgłoszeniu t. j. dnia 17 maja przyszedłem do p. Misztala do miary. Przywitał mnie powiedzeniem „niech mi Pan nie zabiera czasu". Gdy odpowiedziałem, że dziwi mnie takie stawianie sprawy, p. Misztal podniesionym głosem zaczął mi wymyślać — między innymi „chce Pan, żebym ja i moi czeladnicy za darmo pracowali?" Wtedy poprosiłem o zwrot materiału i skierowania. Pan Misztal kazał mi te rzeczy wydać i podniesionym głosem dalej wykrzykiwał „ta inteligencja spadła na głowę; ja mam za darmo pracować".

Z powyższego zachowania się p. Misztala pozwolę sobie wyciągnąć kilka wniosków:

1) Przyjmując przedwojenną cenę samego uszycia ubrania na 40.— złotych (bez dodatków) i cenę zniżkową obecnie 4.000.— zł, to jednak p. Misztal bierze 100 razy drożej niż przed wojną. Byłbym bardzo zadowolony, gdybym zarabiał 100 razy więcej niż moje przedwojenne pobory. Niestety — tak nie jest. Sprawdziłem w Radzie Zw Zawodowych w Cz-wie, że p. Misztal szyje kilka ubrań miesięcznie po zniżonej cenie. Przeważającą większość wykonuje za 8.000.— zł i więcej; pobiera więc ceny około 200 razy wyższe niż przed wojną. Nie ma więc chyba powodu do zdenerwowania.

2) Powiatowa Rad. Zw. Zawodowych w porozumieniu z cechem krawców ustaliła cenę zniżkową uszycia ubrania, dając dowód zrozumienia warunków egzystencji ludzi żyjących tylko z poborów. Tymczasem p. Misztal traktuje urzędnika jak żebraka, któremu robi łaskę i może go według swego gburowatego uznania, bezkarnie poniżać.

3) Pan Misztal jako mistrz szkodliwie oddziaływuje wychowawczo na swoich uczniów przez tego rodzaju postępowanie. Powinien on otrzymać należyte pouczenie o zachowaniu się w stosunku do klienta i cośkolwiek o tym co to jest Demokracja.

Z poważaniem

(—) Inż. A. Mieczysławski.

Średnia Szkoła Zawodowa — ośrodek rzetelnej pracy

Na ul. Garncarskiej mieści się budynek Szkoły Zawodowej. Jeszcze nie tak dawno był prawie całkowicie zniszczony — dziś tętni życiem. Codziennie rano i popołudniu uczy się w nim młodzież rzemieślnicza Średniej Szkoły Zawodowej Nr 1.

Kiedy kończy się normalna nauka dla uczniów, sale szkolne nadal rozbrzmiewają głosami uczących się. Nie są to już młodzi beztroscy uczniowie. W ławach szkolnych zasiadają starsi ludzie, rzemieślnicy z dużą już praktyką w zawodzie.

Dyrekcja Szkoły zorganizowała bowiem równolegle dwa kursy wieczorowe. W przyległych salach szkolnych uczą się uczestnicy „Kursu kroju krawiectwa ciężkiego" i dziesiątego z kolei „Kursu dla eksternów" — dla tych rzemieślników, którzy choć posiadają wiedzę zawodową, nie ukończyli nauki w szkole.

Pęd do wiedzy wzrósł i ogarnął dziś wszystkie warstwy społeczne. Rzemieślnik nie chce pozostać na szarym końcu, — ale z pełną świadomością dąży do zdobycia wiedzy.

Poważny obywatel, obarczony często liczną rodziną, zasiada do nauki i zabiera się do niej z zamiłowaniem.

Kurs kroju krawiectwa ciężkiego rozpoczął swą pracę 5 maja 1947 r. Uczestnicy kursu słuchają wykładów kroju męskiego i damskiego. Znani na naszym terenie mistrzowie ob. Popko Józef i E. Rosłan podają przystępnie zasady krojenia ubrań męskich, kostiumów damskich i płaszczy. Ponadto odbywają się wykłady z przedmiotów ogólnokształcących, a to: księgowości, prawa przemysłowego, kalkulacji, materiałoznawstwa i korespondencji.

Od dnia 12 maja pracuje kurs dla eksternów, którzy uczą się przeważnie przedmiotów ogólnokształcących: rachunków geometrii, języka polskiego, nauki o Polsce, higieny, kalkulacji, korespondencji, materiałoznawstwa i rysunków.

Dyrektor Szkoły ob. Marian Kucharzewski stara się wszelkimi sposobami pogłębić wiedzę uczestników kursu i utrwalić zdobyte wiadomości.

Ostatnio wyświetlano dla grupy krawieckiej film: „Jedwabnictwo" i „Hodowla owiec" — a z dziedziny geografii filmy: „Tworzenie się gór lodowych" i „Gospodarka drzewna w Szwecji".

W wesoły nastrój wprowadził dorosłych słuchaczy film dźwiękowy p. t. „Świat się śmieje" — a wesołość tę w dużej mierze spowodowały pewne niedociągnięcia aparatu dźwiękowego, który dostarczył miejscowy Instytut Filmowy.

Zainteresowanie się nauką jest wśród uczestników kursu olbrzymie. Świadczy o tym stuprocentowa frekwencja na obu kursach.

Kurs dla eksternów przygotowuje się obecnie do egzaminu końcowego z zakresu szkoły zawodowej, który odbędzie się w dniach od 24 — 27 czerwca b. r.

W każdym zakątku wielkich miast, wśród rozległych pól wsi naszych, nad sinymi dalami mórz wre praca — jedna i wielka, choć w tak rozmaitej postaci — praca dla odbudowy i przebudowy państwa.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 9 do 15 b. m. dyżurują następujące apteki: „Śląska" — ul. Żymierskiego Nr 4, „Staromiejska" — Stary Rynek Nr 30 oraz K. Lembkego Raków, ul. Towiańskiego Nr 7 tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Podziękowanie

My chorzy i chorzy szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie dziękujemy p. dr Tadeuszowi Wiszniewskiemu, dyrektorowi szpitala Ubezpieczalni Społecznej za Jego apel do grona swoich znajomych, dzięki któremu do biblioteki specjalnie przeznaczonej dla chorych szpitala napłynęło już 115 pięknych wartościowych książek, które nam, chorym z klasy pracującej, ze względu na cenę nie byłyby dostępne do kupna, a w czasie choroby są naszą jedyną rozrywką i przyjemnością.

Serdecznie dziękujemy wszystkim p. Doktorom szpitala Ubezpieczalni Społ. i ob. dyr. Michałowskiemu, następnie zacnym ofiarodawcom spoza obrębu szpitala, a mianowicie: p. Wyrzykowskiej, p. Piotrowi Dębskiemu, firmom Henryk Gosek i E. Kepiński (Poznań), Janusowi Eugeniuszowi, a specjalnie firmom: Lech Budzyński, Kazimierz Frej, Kazimierz Łuczak za liczne wartościowe książki.

W imieniu wszystkich chorych: z oddz. wewnętrznego — K. Nowakowska, B. Kittel-Balcerowa, Galka Maria, Wolak Jan, Jurczyński Jan, Mec'k Kazimierz, Wachelka; z oddz. chirurgicznego: M. Serwa, Kaz. Kizlich, Bednarek, M. Wroz, Jadwiga Bujacz.

Ofiary

Pracownicy i Dyrekcja fabryki „Wulkan" wpłacili zł 720.— na powodzian w K. K. O.

Śnieg w Tatrach

Pod koniec ubiegłego tygodnia w Tatrach spadł śnieg, który sięgał dolnych granic regli.

Wskutek opadów śnieżnych, musiano zegnać z hal i pastwisk tatrzańskich owce.

Smutny epilog bójki wiejskiej

W dniu 7 b. m. wynikła sprzeczka a następnie bójka pomiędzy mieszkańcami wsi Łysiny, gm. Koniecpol, Więckiem Józefem i Siubakiem Romanem z jednej strony, a Rutkowskim Stanisławem i Kaczmarkiem Piotrem z drugiej. Uczestnicy posługiwali się w czasie bójki kosami, młotkami i kijami, w wyniku czego Rutkowski odniósł kilka ran ciętych, zadanych kosą, Kaczmarek zaś kilka ran tłuczonych. Obaj zostali przewiezieni do szpitala na kurację. Pozostali dwaj w obawie przed odpowiedzialnością zbiegli w niewiadomym kierunku.

Rozrywki umysłowe

LOGOGRYF

ul. i nadesłał Martynowicz Tad.

W podaną figurę wstawić dziesięć 4-literowych wyrazów, o niżej podanym znaczeniu. Litery początkowe i końcowe, czytane góry na dół, dadzą rozwiązanie. Znaczenie wyrazów: 1) hełm inaczej, 2) rzeka o wielkim znaczeniu dla Polski (wspak), 3) ptak (wspak), 4) istota niematerialna, 5) światowa organizacja sportowa młodzieży, 6) środek lokomocji wodnej, 7) rzeka w Ameryce Północnej, 8) miara pojemności, 9) przyprawa — lek., 10) kołdry wojskowe.



Rozwiązania prosimy nadsyłać na nasz adres, podobnie jak zwykle, do środy przyszłego tygodnia włącznie. Dobre rozwiązania nagrodzimy.

Rozwiązanie łamigłówki cyfrowej z Nr 131 „Głosu Narodu"

2	9	4
7	5	3
6	1	8

Przysłowia

1. Ręka rękę myje, noga nogę wspiera.
2. Nie czyń drugiemu, co tobie nie miło.
3. Na pochyłe drzewo i koza skacze.

Kupon dla rozwiązujących

Nagrody w drodze losowania przypadły: Heni Krawczyk, zam. Olsztyńska Nr 154 — książka p. t. „Grzechy Dzieciństwa" B. Prusa i Wiesi Janasównie — bezpłatna prenumerata „Głosu" na okres 1-go miesiąca.

Uwaga: I-sza nagroda przed otwarciem kopert przypadła p. Sabinie Złockiej, lecz ponieważ brak było **kuponu** nagrodę otrzymała p. H. Krawczykówna. Redakcja przyznaje p. Złockiej jako nagrodę pocieszenia książkę p. t. „Pałac i Rudera" B. Prusa, podkreślając, że czyni to w drodze wyjątku po raz ostatni.

—o—

Z życia kulturalnego

Imprezy artystyczne na Wystawie Szkolnictwa Zawodowego

Piątek 13 czerwca — godz. 17 i 19.30 „Wesele ludowe" z pow. częstochowskiego w wykonaniu Państw. Lic. Pedagog. w Częstochowie.

Sobota 14-go czerwca — godz. 17 i 19.30 — Występ zbiorowy w wykonaniu zespołu świetlic fabr. Stradom Union Textile i ucz. gimn. krawieckiego „Samopomoc" w Częstochowie.

Niedziela 15 czerwca — godz. 17 i 19.30 — Występ Szkoły Rolniczej z woj. pomorskiego.

TEATRY MIEJSKIE

TEATR WIELKI

„DWA TEATRY"

Dziś, w piątek, 13-go b. m. o godz. 19.30 pełna głębokiej treści niezwykle interesująca sztuka Jerzego Szaniawskiego p. t. „Dwa teatry". Inscenizacja i reżyseria Edmunda Wiercińskiego. Oprawa sceniczna prof. Andrzeja Pronaszki. Ilustracja muzyczna Witolda Krzemieńskiego w wykonaniu doborowej orkiestry kameralnej pod batutą Alojzego Klucznioka. Doborową obsadę tworzą: Dunajewska, Kalinowska, Korolewicz, Manso, Pachońska, Smolska, Wodyńska, Borkowski, Dobrowolski, Kwiatkowski, Łodyński, Mielczarek, Mieczyński, Paluszkiewicz, Rusek i Szymkowski.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Jubileusz Heleny Tańskiej

W sobotę, 14 b. m. o godz. 19.30 podczas premiery 3 aktowej komedii A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności" — obchodzić będzie zasłużona, lubiana i nader ceniona artystka naszych Teatrów — Helena Tańska — Jubileusz 30-lecia pracy artystycznej. Jubilatka wystąpi w roli panny Petroneli. Uroczystość odbędzie się pod protektoratem Pana Prezydenta Miasta Dra Jana Wolańskiego. „Męża z grzeczności" reżyseruje Tadeusz Krotke, który zarazem gra rolę tytułową. Pozostałą obsadę tworzą: Korolewicz, Krzyżanowska, Orszańska, Turska, Zarembina, Bojanowski, Leński, Łowicki, Mieczyński, Orliński, Płoński i Wojciechowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Fotoplastikon. — Meran. Głośne miejscowości w Dolomitach jak Meran, Bozen itd. zasłużyły sobie na sławę dzięki niezwykle pięknemu położeniu i przepięknym okolicom. Seria niniejsza przedstawia cykl zdjęć, które muszą każdego wprawić w podziw.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota

Z przyczyn technicznych Warszawa I rozpoczyna swą pracę od godz. 15-ej

15.00 Aud. szkolna. 15.25 Z życia kulturalnego. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 Pieśni. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 W walce o zdrowie. 16.17 Audycja rozrywkowa. 17.00 Aud. „Z polskiego wybrzeża". 17.15 „Przy sobocie po robocie". 18.45 Audycja dla wsi. 1) Pielęgnacja warzyw. 2) Aktualności. 18.55 Pogadanka gospodarcza. 19.05 Z zagadnień świata pracy. — Na froncie walki o wygranie planu trzyletniego". 19.15 „Teatry krakowskie". 19.30 Koncert symfoniczny. 21.45 Reportaż z teatru w Poznaniu. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" St. Żeromskiego. 22.15 Trzy kwadranse muzyki tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 8-ma audycja z cyklu „Dawna muzyka". 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 Hymn.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

L. dz. Apr. 129/47. **OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski, Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że z dniem 20 czerwca b. r. biura sprzedaży kart żywnościowych rozpoczynają wydawanie kart odzieżowych na rok 1947/1948.

Karty odzieżowe będą wydawane łącznie z kartami zaopatrzenia na miesiąc lipiec b. r. dla zakładów pracy na podstawie wykazów imiennych pracowników, zaś dla osób nie z tytułu pracy na podstawie wykazów imiennych mieszkańców.

Uprawnionymi do korzystania z kart odzieżowych są osoby, które otrzymują karty zaopatrzenia I kategorii, za wyjątkiem osób otrzymujących karty żywnościowe I kategorii nie z tytułu pracy na okres jednego miesiąca (repatrianci).

W następnych miesiącach, począwszy od sierpnia b. r. osoby, które nabędą uprawnienia do otrzymania karty odzieżowej zobowiązane są przedstawić zaświadczenie stwierdzające nie pobranie karty odzieżowej na rok 1947/1948. Zaświadczenia takie wydają: osobom zmieniającym miejsce zamieszkania — właściwe Wydziały Aprowizacyjne na terenie których zamieszkiwały osoby te przed przybyciem do Częstochowy, osobom zamieszkałym w Częstochowie — poszczególne biura sprzedaży kart żywnościowych miasta Częstochowy.

Zakłady pracy, urzędy i instytucje społeczne przed wydaniem kart odzieżowych pracownikom, stemplują je swoją pieczątką w miejscu gdzie mieści się napis „Pieczęć zakładu pracy".

Rejestracja kart odzieżowych:

Karty odzieżowe należy rejestrować każdego miesiąca. Wszystkie zakłady pracy, urzędy i instytucje społeczne rejestrują karty odzieżowe u siebie. Osoby, które otrzymują karty zaopatrzenia nie z tytułu pracy, jak inwalidzi, wojskowi, ociemniali, żony osób pełniących służbę wojskową rejestrują karty odzieżowe w sklepach tekstylnych Spółdzielni Powszechnej „Jedność", a mianowicie:

1) sklep przy ulicy Aleja Panny Maryi 33.
2) sklep przy ulicy Kopernika 6
3) sklep przy ulicy Berka Joselewicza 2.

Przy rejestracji należy wyciąć IV odcinek rejestracyjny z karty zaopatrzenia I kategorii na właściwy miesiąc, na odcinku rejestracyjnym karty odzieżowej wpisać numer rejestracyjny, odpowiadający liczbie porządkowej listy imiennej pracowników rejestrowanych w danym zakładzie, zaś odcinek ten stemplować pieczątką zakładu pracy, względnie punktu rozdzielczego.

Odcinki rejestracyjne z kart zaopatrzenia należy naklejać na arkuszach po 100 sztuk, następnie przesyłać do Wydziału Aprowizacji pokój 221 w terminie nieprzekraczalnym do 20 każdego miesiąca. **Wiceprezydent Miasta: (—) B. Federak.**

Częstochowa, dnia 9 czerwca 1947 r. 3691

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 2 (5) i 10 dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) Zarząd Miejski w Częstochowie podaje do wiadomości, że decyzją swą z dnia 6.VI.1947 r. Nr A-3797/47 orzekł zmianę dotychczasowego imienia Ob. Herszlika Libermana syna Icyka-Majera z Mariemy z d. Dancigier ur. 12.XI.1912 r. w Częstochowie i tu zamieszkałej przy ul. Garncarskiej 9 z Herszlik na Henryk.

Częstochowa, dnia 6.VI.47 r.

3696 **Za Prezydenta Miasta: (—) Mgr Fr. Patrzyk**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 2 (5) i 10 dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) Zarząd Miejski w Częstochowie podaje do wiadomości, że decyzją swą z dnia 6.6.1947 r. Nr A. — 3763/47 orzekł zmianę dotychczasowego imienia Ob. Ruchli-Tenenbaum córki Efroima i Itty z d. i Mariemy z d. Dancigier ur. 28.10.1908 r. w Częstochowie i tu zamieszk. przy ul. Garncarskiej 9 z Ruchla-Laja na Magdalena.

Częstochowa, dnia 6.VI.47 r.

3694 **Za Prezydenta Miasta: (—) Mgr Fr. Patrzyk**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 2 (5) i 10 dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) Zarząd Miejski w Częstochowie podaje do wiadomości, że decyzją swą z dnia 6.6.1947 r. Nr. A. 3764/47 orzekł zmianę dotychczasowego imienia Ob. Ruchli-Tenenbaum córki Efroima i Itty z d. Wajskopf ur. 28.4.1913 w Częstochowie i tu zamieszk. przy ul. Garncarskiej 9 z Ruchla na Róża.

Częstochowa, dnia 6.VI.47 r.

Za Prezydenta Miasta: (—) Mgr Fr. Patrzyk

3695

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO Nr 3 „STRADOM", ul. 1-go Maja 21,

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont dachu szedowego Nr 3 nad tkalnią w P.Z.P. Ln. Nr 3 „STRADOM" w Częstochowie. Informacje i kosztorysy otrzymać można w biurze fabryki (Wydział Techniczny) od godz. 2 — 14-ej za zwrotem zł 200.—

Oferty w zalakowanych, nieprzejrzystych kopertach z napisem „oferta na remont dachu" bez dopisków i znaków firmowych składać należy w Dyrekcji Zakładów w Częstochowie, ul. 1 Maja 21, do dnia 21 czerwca 1947 r. godz. 11, po czym o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1. kwit Banku Gospodarstwa Krajowego o wpłacie na rachunek czekowy Nr 77 wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.
2. zaświadczenie subskrypcji P.P.O.K. i Daniny Narodowej.
3. Odpis uwierzytelniony dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu.

Dyrekcja P.Z.P. Ln. Nr 3 „Stradom" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty. 3679

s. † p.

Józef Dziubek

długoletni członek Stow. Kupców Polsk. w Częstochowie

zmarł dnia 11 czerwca 1947 roku

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Stow. Kupców Polsk. w Częstochowie

3706

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEM. BAWEŁNIANEGO w Częstochowie

poszukują **prządników**, przy kręcaczy na samoprząśnice wózkowe oraz wykwalifikowane prządki na wrzecienice obrączkowe.

Zgłoszenia przymuje Wydział Personalny

3668



ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wojskowej wyd. przez R.K.U. Częstochowa, na nazwisko Weksler Henryk. 3683

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Struzik Maria. 3688

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Tama Janina. 3347

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. w Ostrowie Mazowieckim na nazwisko Dana Władysław. A 922

WOLNE POSADY

DZIEWCZYNA do wszystkiego uczciwa potrzebna. Kościuszki 14, m. 2. 3599

POTRZEBNE kobiety do pielenia. Focha 31/33. 3690

BIURALISTKA z praktyką pisząca na maszynie, znająca korespondencję handlową pożądana buchalteria potrzebna. Oferty PAP Aleja 61 „Przemysł". 3685

POTRZEBNY uczeń. Kilińskiego 2. fryzjer. 3704

POTRZEBNA pomoc domowa Aleja Wolności 28, m. 10. 3699

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni reustauracyjnej. I Aleja 3. Bar „Extra". 3698

POTRZEBNA maszynistka na sankową maszynę. Warszawska 58. Pracownia trykotaży. A 92

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM urządzenie na kołczyki. Wiadomość w PAP. 3625

SPRZEDAM kantmaszynę i zygmaszynkę. Wiad. Narutowicza 217. A 910

UNIWERSALNA Nawijalnia Nici „Zwój" Alfred Kisiel, Częstochowa Berka Joselewicza 1 pierwsza brama, parter, poleca po cenach konkurencyjnych jedwabie, bawełniczki, oraz nici na rolkach i szpulkach drewnianych. 3650

HURTOWNIA Tadeusz Falkowski & S-ka, Kalisz Kanonicka 4, tel. 14-81. Towary tekstylne galanteria, zabawki, dewocjonalia, kosmetyka, artykuły mydlarskie. Prowincja za zaliczeniem. Prosimy PT. Wytwórców o nawiązanie kontaktu handlowego. T. P. 5749

KLEJ do dętek, łatki samochodowe na gorąco, oliwę do rowerów, wysyła za zaliczeniem Hurtownia Z. Malski, Poznań, św. Marcin 67, tel. 20-76. PAR 6.80

SETKĘ „Sachs" sprzedam, stan dobry. 7 Kamienic 9, sklep Ciesielska. A 916

SPRZEDAM 2 morgi pola. Wiadomość Piastowska 108. A 919

PIES „Gryfon" ułożony polowczyk (suka) do sprzedania. Wiadomość: Tel. 18 74. 3672

AAA—PŁASZCZ męski popielaty, garnitur popielaty, spódniczki ładne, wszystko dobrego materiału sprzedam tanio. Wilsona 34, m. 30.

WAGĘ dziesiętną, wózek sportowy sprzedam. Warszawska 36, m. 6. 3682

WYDZIERŻAWIĘ kuźnię z mieszkaniem oraz narzędzia kowalskie do sprzedania. Wiadomość: Warszawska 5 m. 15. A 929

MASZYNĘ do szycia tanio sprzedam. Dąbrowskiego 10, m. 6 godz. 12—16. 3703

SPRZEDAM wózek głęboki. Kopernika 11, m. 22. A 920

MOTOCYKL DKW stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość: Aleja 32, m. 8, tel. 12-80. A 924

KUPNO

KUPUJĘ butelki od piwa i lemoniady. Kościuszki 17. Rozlewnia piwa. A 900

KUPIMY butelki monopolowe 1 litrowe. Wytwórnia Chemiczna „LUX" Kilińskiego 37. 3687

RÓŻNE

ZGINĘŁA koza, maści żółtej z rogami i kolczykami. Odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Kingi 6. A 918

KULTURALNY poszukuje pokoju niekrępującego w śródmieściu. Oferty PAP „Kulturalny". 3681

POTRZEBNE nieduże, suche pomieszczenie na magazyn. Oferty pod „Magazyn" PAP Aleja 61. 3686

SKLEP z mieszkaniem w dobrym punkcie zamienię na dwa pokoje z kuchnią, wygody, frontowe parter lub I-sze piętro w śródmieściu. Wiadomość: PAP. 3692

MATRYMONIALNE

SYMPATYCZNA, przystojna, inteligentna, wdowa po czterdziestce, kupcowa materialnie niezależna, mieszkanie w Krakowie wyjdzie za Pana podobnych zalet, może być bez majątku. Zgłoszenia z fotografią „Głos Narodu" Częstochowa pod „subtelna". 125/LM

»CENTRALA RYBNA«

Sp. z o. o.

ZARZĄD GŁÓWNY W WARSZAWIE

Filia w Częstochowie, ul. Kilińskiego 14 tel. 16-17

podaje do łaskawej wiadomości Zainteresowanym, że do czasu uruchomienia sklepów detalicznych można nabywać nasze, doskonałej jakości ryby i przetwory rybne w Pawilonie Centrali Rybnej na Wystawie Szkolnictwa Zawodowego.

Polecamy codziennie świeże transporty. Ceny reklamowe.

3705

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. D. c. 016346

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 22-45. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr 1 w Częstochowie.